

GAZETA USTROŃSKA

O KATASTROFIE
I GOŁĘBIACH

POLICJANCI
NA NARTACH

LISTY

Nr 6 (747)

9 lutego 2006 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

DROGI NA LATA

Rozmowa z radnym Jerzym Śliwką

Wchodząc do pana na podwórze zauważyłem sarnę. Czy faktycznie ta zima jest tak ciężka dla zwierzyny leśnej?

Mieszkam pod samym lasem i dokarmiam sarny. Na moje podwórze przychodzi siedem sztuk. Stodoła jest otwarta, silos z kiszoncek otwarty i one tam wchodzi w dzień i w nocy. W lesie jest tyle śniegu, że sarna nie tam nie znajdzie. Lisy, psy chodzą po skorupie śnieżnej. Sarna skorupę przebija i jest łatwym łupem dla drapieżników. Widzę też w podwórzu ślady jeleni, ale one chodzą w nocy na kiszoncek.

Skoro już przy zimie jesteśmy, to co pan sądzi o odśnieżaniu Ustronia? Ulicą Polańską, utrzymaną na biało, dojechałem do pana bez trudu.

Alc był czas, że trudno było dojechać. Nie wszyscy chcą zrozumieć, że w Dobce i w górach jest zupełnie inny klimat. Jeżeli w centrum jest pół metra śniegu, to tu półtora. Tu trzeba odśnieżać od razu przy opadach. Potem nie da się tego śniegu ruszyć. Obecnie jest tak gruba warstwa lodu na drodze, że w razie roztopów niektórzy będą odcięci od świata. Trzeba zrozumieć, że w tym roku mamy ciężką zimę, a nie wiadomo co będzie do wiosny. Pieniądzy na odśnieżanie już tak dużo poszło, że niewiele zostało, ale mam nadzieję, że nie zabraknie. Ogólnie odśnieżanie Ustronia oceniam jako średnie. Widziałem miasta lepiej i gorzej utrzymywane.

Nie po raz pierwszy zasiada pan w Radzie Miasta. Jak pan ocenia obecną kadencję?

Zostając radnym miałem określone plany, niektóre zostały zrealizowane, ale niedosyt pozostaje, bo chciało się więcej. Może więcej uda się następnej radzie. W sumie jedna kadencja to dość krótki okres czasu.

To jednak cztery lata. A tu mija cztery lata, kolejne cztery itd.

Chciałbym jednak byśmy po sobie zostawili więcej. Zrobiono kanalizację, ale to jest pod ziemią i jej nie widać. Tymczasem są oczekiwania mieszkańców, by więcej inwestować. Rozumiem, że w poprzedniej kadencji inwestowano dużo, zaciągnięto kredyty. Teraz trzeba było spłacać i zabrakło na inwestycje. To główny mankament tej kadencji. W tym roku spłaty kredytów się kończą i mam nadzieję, że na terenie Ustronia podejmie się inwestycje, nie tylko w centrum. Zrobiono jednak w tej kadencji zadanie amfiteatru, scenę w Prażakówce, salę gimnastyczną w Nierodzimiu. To wszystko kosztuje. Powstał ratusz, mimo różnych opinii podczas przebudowy, teraz się podoba. To wszystko widać i pozostanie po tej radzie.

Jednak nadal centrum jest nieco zaniedbane.

Centrum jest zaniedbane, co nie znaczy, że możemy zapominać o dzielnicach. Przecież Jaszowiec, to obecnie pustynia, gdzie zaniedbania narastały kilkanaście lat. Trzeba doprowadzić Jaszowiec przynajmniej do takiego stanu jak kiedyś.

Zawodzie i Jaszowiec to spory obszar, jakby drugie miasto. Z drugiej strony Jaszowiec tak zaprojektowano, że trudno cokolwiek tam zrobić. Weźmy chociażby kompletnie niefunkcjonalne centrum z pocztą, domem kultury, restauracją.

Miasto z tych dwóch dzielnic żyje i o tym trzeba pamiętać. To nie tylko zatrudnienie dla mieszkańców, ale ci goście zostawiają tu

(dok. na str. 2)



Widoczek ładny, ale raczej czekamy na wiosnę.

Fot. W. Suchta

ROMANTYCZNY ZJAZD PARAMI

11 lutego o godz. 17.00 na polanie obok wyciągu Solisko na Czantorii odbędzie się 1. Narciarski Romantyczny Zjazd Parami. W zawodach mogą uczestniczyć pary damsko-męskie, np.: mama i syn, tata i córka, małżeństwo, rodzeństwo, pary narzeczeńskie, przyjacielskie, znajomych itp. Zjazd rozgrywany będzie w grupach wiekowych do lat 20, 35, 50, 70, 90, 110, 130, przy czym liczy się suma lat pary. W grupach wiekowych liczy się łączny czas przejazdu pary. Nagrodami dla zwycięzców w poszczególnych grupach są medale i puchary. Rozegrana też zostanie konkurencja specjalna, bez pomiaru czasu. Oceniany będzie zjazd w parze, w którym wszystko jest dozwolone – technika, ubiór, narty. Trzy najciekawsze pokazy zostaną nagrodzone. Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu imprezy w godz. od 15.00 do 16.30 obok dolnej stacji wyciągu Solisko. Wpisowe wynosi 20 zł od pary. Organizatorami imprezy są: Kolej Linowa Czantoria, Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria”, Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta w Ustroniu.

(mn)

DROGI NA LATA

(dok. ze str. 1)

pieniądze, w naszych sklepach, lokalach. To centrum Jaszowca było niedogodnie położone. Ja na pocztę na Skalicę nie chodziłem. To był nonsens. Teraz jest to pomnik przeszłości, z którym ciężko coś zrobić. W Polanie okolice wyciągu są ładne, zagospodarowane, ale już trochę dalej wszystko się kończy. Brak infrastruktury. Sam wyciąg przyciąga ludzi, ostatnio wychodzi na przeciw klienta. Dobrze byłoby do wyciągu dołączyć inne atrakcje. Weźmy Dolinę Dobki. Dobijam się w Urzędzie Miasta o remont ul. Polańskiej. To jest obecnie trakt spacerowy, chętnie tu przyjeżdżają rowerzyści. Ruch trwa od wiosny do jesieni, a droga wygląda nieciekawie. Wiadomo, jest to droga powiatowa, a powiat dzieli jak dzieli. To nie znaczy jednak, że nie trzeba robić. Tu nie ma ruchu ciężkiego poza zwozem drzewa z lasu. Wystarczy nakładka asfaltowa, która będzie służyła kilkanaście lat. Te kawałki, które zrobiono kilka lat temu bardzo dobrze się trzymają. O ul. Polańską ludzie mają do mnie sporo pretensji.

Z drugiej strony Dobka ma być ostoją ciszy, a pan chce tam zapraszać coraz więcej turystów.

Wydaje mi się, że Dobki nie zadowolą. Moim zdaniem można z głową zrobić z Dobki atrakcję turystyczną. Może jakieś ścieżki spacerowe łatwiejsze, trudniejsze, pole namiotowe. Już dziś to ulubiony trakt rowerowy. Droga jest niezbyt stroma, poradzi sobie i starszy i młodszy. W zimie organizuje się kuligi. W tym kierunku należy iść.

Czyli najważniejsze problemy to Jaszowiec, centrum Polany i ul. Polańska.

Największą inwestycją w Polanie jest w ostatnich latach obwodnica. Nie wszystko zrobiono tak jakbyśmy chcieli. Mówi się, że ludzie do wszystkiego się przyzwyczajają. Ale nie może być takich ekranów w centrum Polany. Poza tym powstały tereny puste w okolicy nowej i starej drogi. Może powinien tam być parking, ale trzeba ten teren upiększyć, posadzić krzewy, żeby centrum Polany jakoś wyglądało. W całym mieście jest sporo obszarów zaniedba-



Zimę J. Śliwka wykorzystuje na remont ciagnika.

Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Podczas karnawału ruch panuje w kostiumerii prowadzonej przez Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Od lat 20. ub. wieku z jej zasobów korzysta młodzież szkolna i akademicka oraz dorośli mieszkańcy Cieszyna.

W Zebrzydowicach można obejrzeć wiatraki. Miejscowi rzemieślnicy na drewnianych szopach zamontowali skrzydła

z blachy, które obracają się poprzez przekładnię. Jest jeszcze kilka takich „cudów techniki”.

Towarzystwo Miłośników Skoczowa zostało założone jesienią 1976 r. Prowadzi m. in. działalność wydawniczą, organizuje odczyty, wystawy i konkursy. Ostatnio popularność zyskał konkurs gwarowy. W tym roku świętuje swoje 30-lecie.

Na początku minionego stulecia w Cieszynie istniało 120 różnych stowarzyszeń i organizacji społecznych. 24 były rdzennie polskie. Czesi mieli takowych 6, Żydzi – 5, Węgrzy

nach czekających na inwestycje. Nie przeczę, że wizytówką jest centrum, ale po bokach też mieszkają ludzie, którzy tak samo jak mieszkańcy centrum płacą podatki. Ci ludzie uważają, że coś im się należy. Jestem radnym, członkiem Komisji Budżetu i wiem jak dużo pieniędzy brakuje. Dzielimy tak, by załatwić jak najwięcej.

A dużo w budżecie brakuje?

Gdybyśmy chcieli dać pieniądze na wszystkie oczekiwane inwestycje, to spokojnie można jeszcze trzy takie budżety rozdysponować. Takie są potrzeby, tyle trzeba, by zaspokoić podstawowe oczekiwania mieszkańców. Były wnioski zarządów osiedli, ale oczywiście trudno było wszystkie umieścić w tegorocznym budżecie. Wiadomo, że w trakcie roku mogą nastąpić zmiany w budżecie. Jeżeli pojawiają się dodatkowe pieniądze, to będą nowe zadania. A zadań oczekujących na realizację jest bardzo dużo. Wiadomo też, jak wiele kosztuje oświata. To worek bez dna. Koszty się zwiększają, a państwo subwencji nie zwiększa.

W tej kadencji Rada Miasta uchwaliła plan zagospodarowania. Mówi pan o braku pieniędzy, złym stanie dróg, a tymczasem pojawiają się nowe tereny budowlane, które miasto będzie musiało uzbroić, zbudować drogi.

Wiem, że to sprzeczność. Trzeba remontować drogi i budować nowe, ale tak by wytrzymały kilkadziesiąt lat. W innych krajach drogi wytrzymują po pięćdziesiąt lat. Wiadomo jak to kiedyś u nas robiono. Była droga polna, no to ją lekko podsypano i położono asfalt. I teraz tak te drogi wyglądają. Przecież jak główna ulica 3 Maja wygląda? Teraz powiat coś niby ma robić. Ludzie przyjeżdżają i od razu widzą taką wizytówkę miasta. Drogi należy robić porządnie, tak by nie wracać do tematu po kilku latach. Ul. Cieszyńską od skrzyżowania z Katowicką do Savii zrobiono w pierwszej kadencji i droga się trzyma.

Jednym z większych zadań jest rynek. Co pan o tym sądzi?

Sporo mamy z rynkiem zamieszkania i wydaje się, że to jeszcze nie koniec. Projekt, który wygrał poprzedni konkurs niezbyt mi odpowiadał. Nie jestem urbanistą, architektem, ale moje wyobrażenie o rynku jest inne. Koncepcja, która wygrała ostatni konkurs, jest chyba najbardziej przystępna do realizacji.

Koncepcja, która wygrała ostatni konkurs, przede wszystkim nie psuje tego placu przed ratuszem. Nie zamyka drogi do innych rozwiązań w przyszłości.

Rynek to miejsce gdzie wszystko powinno znaleźć swoje miejsce, ale gdzie to pomieścić? Nie wiem czy jest sens przebudowywania całego centrum, by mieć rynek.

A jaki jest pana kontakt z wyborcami.

Jestem jedynym radnym w całej Polanie. To bardzo duży obszar. Dobrze, że współpracuje ze mną przewodniczący Zarządu Osiedla Stefan Figiel, tym bardziej, że mieszka po drugiej stronie Polany. W ten sposób się uzupełniamy. Wiem, że ilość mieszkańców jest zbyt mała, ale teren jest tak rozległy, dzielnica ma tak duże znaczenie dla miasta, że z Polany powinno być dwóch radnych. Mamy w Polanie centrum, dzielnicę wypoczynkową, Dobkę, góry i jeden radny nie jest w stanie o wszystkim wiedzieć. Sporo chodzę, rozmawiam z mieszkańcami. Zresztą nie ma problemu, by się ze mną skontaktować. Ludzie znają mój numer telefonu, zgłaszają różne uwagi, problemy, a ja staram się to załatwiać.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

– I. Pozostałe, a więc zdecydowaną większość, założyli tutejsi Niemcy.

2,5 metra średnicy miała serweta zrobiona przez koniarskie koronczarki dla papieża Jana Pawła II. Jeszcze większą, bo o wymiarach 3 m x 3 m, zrobiły one dla indyjskiej księżniczki. Wykonanie zajęło czterem mistrzyniom 4 miesiące. Serweta miała około 3 tys. elementów zdobniczych.

Niewiele jest na ziemi cieszyńskiej zabytkowych założeń parkowych czy ogrodów. Komponowany park otacza

dawny pałac rodu Thunów w Kończycach Wielkich. Do okazów należą tutaj stare tulipanowce i srebrne świerki. Sam pałac, w którym mieścił się ostatnio dom dziecka, został wystawiony na sprzedaż przez Starostwo Powiatowe.

Zameczek na Zadnim Groniu w Czarnem, wybudowany na początku lat 30 ub. wieku dla prezydenta Ignacego Mościckiego, odzyskał reprezentacyjną funkcję. Był ulubionym miejscem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Górale czekają na pierwszą wizytę Lecha Kaczyńskiego. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Puchar Śląska w narciarstwie alpejskim odbył się 2 i 3 lutego w Szczyrku. W klasyfikacji końcowej pojawiają się dwa nazwiska zawodników Stowarzyszenia Rekreacyjno-Sportowego „Czantoria”. Startująca w kategorii młodzieżek **Magdalena Baranowska** nie ukończyła pierwszego przejazdu slalomu giganta. W drugim zjeździe zajęła 19. miejsce. Drugi reprezentant „Czantorii”, junior młodszy **Jan Kaczmarek** w gigancie zajął 17. miejsce. W klasyfikacji Pucharu Polski po dwunastu zawodach M. Baranowska zajmuje miejsce 34-35, a J. Kaczmarek miejsce 39-40.

Na ślubnym kobiercu stanęli:
Elżbieta Chylińska z Ustronia i **Andrzej Georg** z Ustronia

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Anna Cieślak	lat 80	ul. Wantuły 40
Rozalia Durczak	lat 80	ul. Partyzantów 4/3
Marianna Kott	lat 80	ul. Potokowa 5
Jan Labak	lat 80	ul. Bładnicka 52
Anna Michalska	lat 85	ul. Parkowa 14
Helena Pinkas	lat 93	ul. Grzybowa 8
Emilia Szteler	lat 80	ul. Cieszyńska 6/13
Elfryda Tomica	lat 92	ul. Konopnickiej 28/7

W niedzielę 5 lutego na trasach C.O.S. Istebna Kubalonka rozegrano XXXI Bieg Narciarski „O Istebniański Bruclik”. Zawodnicy z Ustronia nie powalczyli o główną nagrodę – tradycyjny bruclik. Lepiej spisały się panie, które biegły na 5 kilometrów, a **Daria Sliwka** z Ustronia zajęła 3. miejsce.



Od 4 stycznia strażacy z jednostek w OSP w Lipowcu, Nierodzimiu, Centrum i Polany odśnieżają dachy na budynkach publicznych, zajęli się też udrożnieniem Młynówki, którą skulił lód. Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Emilia Cieślak lat 78 os. Manhatan 6/66

Serdeczne podziękowania za okazaną pomoc i współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej

mojego ukochanego Ojca

ś.p. Kazimierza Kardackiego

znajomym, sąsiadom oraz koleżankom i kolegom z Urzędu Miasta w Ustroniu

składa Agnieszka Domagała z rodziną

KRONIKA POLICYJNA

30.01.2006 r.

Kolizja na ul. Skoczowskiej, kiedy mieszkańiec Ustronia nieostrożnie cofał seicento i uderzył w audi 80, którym kierował mieszkaniec Kętrzyna.

1.02.2006 r.

O godz. 19.20 na ul. 3 Maja ustroński prowadzący skodę octavię najeżdżał na tył mercedesa, kierowanego przez mieszkańca Chmielowic.

2.02.2006 r.

Ok. godz. 13 na ul. Lipowskiej zdarzyły się dwa samochody: volkswagen golf, kierowany przez mieszkańca Piekar Śląskich oraz mercedes sprinter, prowadzony przez mieszkańca Wilkowic. Obaj kierowcy ponosili winę za kolizję, bo jechali zbyt szybko i za blisko środka jezdni.

3.02.2006 r.

Między godz. 10 a 11 na parkingu przy ul. Daszyńskiego, w rejonie

sklepu „Hermes” nieznany sprawca uszkodził fordą fiestę, należącego do ustrońniaka.

3.02.2006 r.

Między godz. 10.30 a 13.45 na parkingu przed wyciągiem na Czantorię uszkodzony został opel zafira należący do turysty. Sprawca odjechał.

3.02.2006 r.

Ok. godz. 23.30 zgłoszenie kradzieży samochodu transportowego seat inka sprzed „Prażakówki”.

4.02.2006 r.

Ok. godz. 16.30 kolizja na ul. Cieszyńskiej. Mieszkaniec Golezowa prowadzący opła kadettę nie zachował ostrożności podczas cofania i „stuknął” fiata brava, kierowanego przez cieszyńczyka.

5.02.2006 r.

Ok. godz. 11.50 na ul. 3 Maja zdarzyła się kolizja dwóch fordów mondeo. Mieszkaniec Rybnika przy nieostrożnym skręcaniu uderzył w samochód mieszkańca Sosnowca. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

31.01 i 1, 2.02.2006 r.

Przez trzy dni przeprowadzano kontrolę odśnieżania dachów na budynkach wielkogabarytowych na terenie Ustronia. Strażnicy jeździli wspólnie z pracownikiem nadzoru budowlanego, inspektorem pracy, strażakami i policją. Sprawdzano, czy na dachach nie zalega śnieg. Kontrolowano szkoły, przedszkola, sale gimnastyczne, szpitale, sanatoria oraz siedziby firm m.in. Mokate, Chmiel, Klaudia, Kosta, Euros.

30.01.2006 r.

Strażnicy pomagali strażakom ochotnikom w usuwaniu grubego lodu zalegającego na Młynówce. Jego rozbijaniem w rejonie Polany i Obłazca strażacy zajmowali się niemal cały ubiegły tydzień. Gdy jest dodatnia temperatura część lodu się topi, a kawałki tworzą zatory. Mieszkańcy Polany mają przez to podtopione piwnice.

31.01.2006 r.

Kontrola stanu wody w Młynówce i innych potokach.

31.01.2006 r.

Bezdomnego, zmarzniętego psa strażnicy odwieźli do schroniska w Cieszynie.

2, 3, 4.02.2006 r.

W ciągu trzech dni mieszkańcy trzy razy zgłosili znalezienie martwej sarny. Wszystkie przypadki miały miejsce na Zawodziu. Padłe lub zagryzione przez psy zwierzęta zostały zabrane przez pracownika schroniska dla zwierząt w Cieszynie, który ma uprawnienia do utylizacji.

4.02.2006 r.

Zabezpieczenie pod kątem porządkowym zawodów narciarskich na Czantorii.

5.02.2006 r.

Ciągła kontrola terenów wokół wyciągów narciarskich. W sobotę i niedzielę strażnicy muszą pomagać utrzymywać porządek, ponieważ panuje duży tłok. W tygodniu jest luźniej. (mn)

JAN LAZAR O SADACH

Kolejne spotkanie organizowane przez Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu odbędzie się 16 lutego (czwartek) o godz. 17.00 w Regionalnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” w Jaszowcu. Jan Lazar, znany sadownik i szkółkarz z Lipowca wygłosi prelekcję pod tytułem „Pielęgnacja sadów z uwzględnieniem środowiska przyrodniczego”.

Ustroń - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroń - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63

Ustroń - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰

Zakupy również na telefon!

SZCZEGÓŁOWE ROZWIĄZANIA

Na zebraniu mieszkańców Ustronia Górnego postanowiono, że dojdzie do spotkań zamieszkałych na ul. M. Skłodowskiej-Curie oraz mających swe punkty usługowe w pawilonie przy ul. 9 Listopada.

Przypomnijmy, że mieszkańcy ul. Skłodowskiej niezadowoleni byli z ustanowienia tam ruchu jednokierunkowego. Na spotkaniu, które odbyło się 25 stycznia ustalono, że najkorzystniejsze rozwiązanie to na ul. Skłodowskiej ruch dwukierunkowy od ul. Partyzantów do skrzyżowania z ul. Reja. Dalej będzie to ulica jednokierunkowa. Jest to na razie propozycja, gdyż rozwiązania komunikacyjne muszą zostać zatwierdzone przez kompetentne instytucje.

Drugie spotkanie odbyło się 2 lutego w sali sesyjnej Urzędu Miasta. Wcześniej mający na tej ulicy punkty usługowe skierowali do władz miasta pismo z prośbą o budowę parkingu na miejskiej działce za pawilonem. Obecny na zebraniu burmistrz Ireneusz Szarżec wyjaśniał, że na razie nie można nawet przystąpić do prac projektowych takiego parkingu, gdyż dojazd do mającego powstać parkingu znajdowałby się na działkach prywatnych. Należy wcześniej ustanowić służebność, a dopiero potem przystępować do projektowania i budowy. Jako rozwiązanie tymczasowe burmistrz zaproponował uporządkowanie i utwardzenie terenu, tak by mogły tam parkować samochody. Utwardzenie odbywać się ma z finansowym udziałem zainteresowanych. Gdy rozstrzygnięte będą wszystkie sprawy formalno-prawne, będzie można myśleć o parkingu.

Podczas zebrania zastanawiano się także nad stworzeniem traktu spacerowego nad Bładniczką. Zebrani wysuwali wiele propozycji, w tym także zmierzające do odtworzenia życia w Bładniczce. Burmistrz zaproponował, by przygotować koncepcje takiego traktu spacerowego, a następnie spotkać się z mieszkańcami i wysłuchać ich uwag. Zebrani zaakceptowali takie rozwiązanie.

Oba spotkania prowadził przewodniczący Zarządu Osiedla Ustron Górnego Arkadiusz Gawlik. **Wojśław Suchta**

32 LATA Z SYRENA

Żywe zainteresowanie wzbudził samochód marki syrena, którym na ustronński rynek zajechał Edmund Szmajduch z Lipowca. Ten osiemdziesięcioletni kierowca swe auto zakupił w 1974 r. i jak twierdzi, jego syrenka jeszcze nie widziała ślusarza. O samochód dba sam. Przed rokiem pan Edmund miał kraksę, gdy w tył jego syrenki wjechała kobieta za kierownicą. Wszelkich napraw dokonuje sam. Liczne oferty kupna na razie nie są na tyle atrakcyjne by E. Szmajduch zdecydował się rozstać ze swym pojazdem, którym przejechał już 238.400 km. A samochody takich roczników stają się coraz bardziej modne, chociażby jako prezenty ślubne. **(ws)**



Pan Edmund ze swoim samochodem na ustronńskim rynku zawsze budzi ciekawość. **Fot. W. Suchta**



Gdy nie udaje się odpalić można liczyć na pomoc.

Fot. W. Suchta

Zwracam się z prośbą do świadków wypadku w Ustroniu na ul. Wantuły (koło biur Spółdzielni Mieszkaniowej)

W DNIU 29.12.2005 O GODZ. 12.20

PROSZĘ O KONTAKT TEL. 033/854-29-01, 0-604-204-803

Ponadto chcę podziękować w/w za udzielenie pierwszej pomocy, opiekę oraz transport do przychodni chirurgicznej. Z wyrazami szacunku
POSZKODOWANA

HURTOWNIA
INTERBUD

ŁAZIENKI
PŁYTKI

OGRZEWANIE
INSTALACJE

Z okazji otwarcia nowej hurtowni zapraszamy na zakupy po naprawę niskich cenach. Obniżki cen towaru do 50%! * ilość ograniczona

aquaform

5 lat **IMMERGAS**

oszczędne KOTŁY KONDENSACYJNE

kotły CO, gazowe i węglowe

piecyki łazienkowe

pełne wyposażenie łazienek

płytki ścienne i podłogowe

rury Cu, PP, PCV grzejniki, zawory, baterie

STRAŻ NA ŚNIEGU

Przy pięknej, słonecznej pogodzie odbyła się kolejny już raz Spartakiada Zimowa uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Polanie. Spotkali się razem ze swoimi wychowawcami pod wyciągiem „Na Polance” u Marioli Karczmarek.

Po wejściu na stok rozpoczęła się rywalizacja w „zjeździe na byle czym”. Wygrali ją chłopcy z klasy IV – **Maciej Szkaradnik** i **Krzysztof Cieślak** mknący w dół na sygnale jako „Ochotnicza Straż Pożarna”. II miejsce zajęły dziewczęta z klasy V – **Natalie Magnuszewska**, **Paulina Madzia** oraz **Klaudia Cieślak**, które w przebraniu i ze specjalnymi rekwizytami, przedstawiły mrozącą krew w żyłach scenkę „Urowadzenia z plaży”. III miejsce wywalczyła sunąca z ogromną szybkością **Ewa Kocyan** z klasy I w swoim „Bolidzie na nartach”. Po rozgrzewce na stoku wystartowali narciarze. Trasę wyznaczyła pani Mariola ustawiając ozdobione kolorowymi balonikami tyczki slalomowe. W grupie młodszej najlepszymi okazały się: 1. **Adelina Kasperska** kl. I, 2. **Anna Czyż** kl. III i 3. **Marzena Czyż** kl. II, wśród chłopców – 1. **Robert Szarzec**, 2. **Tomasz Maciejowski**, 3. **Damian Madecki** wspólnie z **Tomaszem Mizera** - wszyscy z kl. III. Dużym uznaniem cieszył się przejazd najmłodszej zawodniczki **Agnieszki Hyrnik** z kl. I, która jako jedyna pokonała trasę slalomu na nartach biegowych. W grupie starszej najlepiej zjeżdżały: 1. **Paulina Madzia** kl. V, 2. **Katarzyna Bukowczan** kl. IV, 3. **Klaudia Brudny** kl. IV. Wśród chłopców zwyciężyli: 1. **Jakub Pinkas**, 2. **Kacper Pustelnik**, 3. **Wiktor Macura** (wszyscy z kl. V), razem z **Mariuszem Szarcem** kl. VI. Bardzo widowiskowy był przejazd jedynej zawodniczki na desce snowboardowej – **Natalie Magnuszewskiej**. W slalomie udział wzięło 35 zawodników, co stanowi 40% wszystkich uczniów szkoły. Reszta

dzieci zjeżdżała na jabłuszkach i saneczkach. Później wszyscy zostali poczęstowani ciepłą herbatą i drożdżówkami ufundowanymi przez M. Karczmarek i Komitet Rodzicielski SP – 3. Oni również byli sponsorami wyjazdów na wyciągu. Dzieci bardzo zadowolone z zabawy na śniegu, niechętnie opuszczały stok, wracając do szkoły. Zimą w szkole organizuje się również sobotnie wyjazdy na sztuczne lodowisko do Cieszyna. Cieszą się one bardzo dużym zainteresowaniem młodzieży.

Jadwiga Konowol



Narciarski balet w wykonaniu uczennic z Polany.

Fot. W. Suchta

W dawnym USTRONIU

Na zdjęciu, które do redakcji przyniosła Maria Szymczak, znajduje się klasa VII szkoły nr 1 w roku 1949/50. Właścicielka dołączyła do fotografii niemal pełną listę nazwisk osób na niej widniejących.

Pierwszy rząd od lewej: Kazimierz Nowak, Józef Stec, Władysław Jurczok, Jerzy Gluza, Stanisław Starzyk, wychowawca He-

lena Makulanka-Garbusińska, Roman Budny, Michał Kidoń, Bronisław Puchała, Stanisław Niemczyk, Tomasz Hanus.

Drugi rząd od lewej: Irena Żarłok-Hławiczka, Emilia Kowala, Maria Paszana-Panek, Maria Szarzec-Szymczak, Helena Lipowczan-Żyromska, Zofia Sztwiertnia, Julia Pilch, Cecylia Kopel-Wolanin, Danuta Zamarska, Anna Cienciąła, Jadwiga Gawlas, Maria Żydek.

Trzeci rząd od lewej: Anna Cichy, Lusja Bobkiewicz, Helena Szarzec-Kocyan, Ewa Zmełty, Mirosława Łysogórska, Helena Waliczek, Anna Sliwka-Borowiecka.

Czwarty rząd od lewej: Rudolf Puczek, nauczycielka języka rosyjskiego pani Zinowa, kierownik szkoły Tadeusz Bobkiewicz, nauczyciel Karol Sikora.





Sarny wychodzą na skraj lasu.

Fot. W. Suchta

AUSTERIA
ZAPRASZAMY
NA **BAL ZBÓJNICKI**
18 LUTEGO 2006
CENA Z KONSUMPCJĄ 80 ZŁ
REZERWACJA W LOKALU
USTROŃ
UL. 9 LISTOPADA 10
TEL. 33/854 26 72
602 831 298

RESTAURACJA
Allo Allo
ZAPRASZA
NA **WIECZÓR WALENTYŃKOWY**
14 LUTEGO od godz. 19.00
przy gorącej kolacji z lampką wina
(35 zł od osoby)
PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ
REZERWACJĘ NA IMPREZĘ "OSTATKOWĄ" (25 LUTEGO)
Ustroń, ul. 3 Maja 39a, tel. (33) 854 14 41

RADA RODZICÓW I DYREKCJA GIMNAZJUM NR 1 W USTRONIU
ZAPRASZA PAŃSTWA NA
V BAL SZKOLNY
W SALI OSP W USTRONIU-POLANIE
18 LUTEGO od godz. 19.30
60 zł od osoby
BILETY DO NABYCIA
W SEKRETARIACIE GIMNAZJUM
ZAMÓWIENIA NA BILETY:
TEL. 0-33-854-56-62
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

W Ustroniu przy ul. Daszyńskiego 16

SZAFKA

ZAJRZYSZ I ODKRYJESZ W NIEJ:

-ORYGINALNĄ BIŻUTERIĘ -NARZUTY INDYJSKIE
-WYROBY Z ONYKSU I MARMURU
-LAMPY I ŚWIECZNIKI SOLNE

14.02!!!! PAMIĘTASZ???

**JEZYK
NIEMIECKI**

nauczanie indywidualne
(istnieje od roku 1995)

USTROŃ LIPOWIEC

Ul. Lipowska 84
tel./fax: 033 / 854 74 67

SPECJALISTA CHIRURGA
Krzysztof KUBICIUS

KONSULTACJE I LECZENIE CHOROZ:

- jamy brzusznej
- żyłaków i owrzodzeń kończyn
oraz
- schorzeń urologicznych
(prostaty, pęcherza moczowego,
kamicy nerkowej)

Tel. 033 / 854 43 14
0602 269 027

DOSZLI DO PÓŁFINAŁU

IX Turniej Halowej Piłki Nożnej Pracowników Samorządowych i Radnych Ziemi Cieszyńskiej zaliczany do klasyfikacji III Olimpiady Ziemi Cieszyńskiej odbył się 4 lutego w Strumieniu. Reprezentacja Ustronia rozpoczęła rozgrywki od zmagania w grupie „C”. Na swoim koncie zanotowała dwa bezbramkowe remisy – z piłkarzami z Jaworza i Skoczowa oraz jednobramkowe zwycięstwo z zespołem z Zebrzydowic. Skutecznym strzałem popisał się **Jarosław Grzybowski**. Oprócz niego grali: **Ireneusz Staniek** (kapitan), **Sławomir Bąk**, **Zbigniew Gluza**, **Andrzej Koenig**, **Dariusz Konicki**, **Marek Piotrowski**, **Jacek Tarnowiecki**. W półfinałach nasi piłkarze spotkali się z kolegami z Hażlach i przegrali dwoma bramkami. Turniej wygrała drużyna z Istebnej przed Hażlachem i Strumieniem. Ustrońscy samorządowcy znaleźli się na 4. miejscu razem ze Skoczowem i Strumieniem. Imprezę zorganizowała gmina Strumień oraz Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej. (mn)



Ze śniegiem walczą wszystkie służby. Na targowisku miejskim usuwano czapy śnieżne ze straganów. Tymczasem znowu zapowiadane są obfite opady.
Fot. W. Suchta

LISTY DO REDAKCJI

Przed rokiem w noc sylwestrową na ustronńskim rynku pierwszy raz usłyszałam hejnał naszego miasta. Doznałam dziwnego uczucia, melodia wydawała mi się znana, bliska memu sercu. Nie ukrywam, że w oczach pojawiły mi się łzy wzruszenia. Co to za melodia? - pytanie to stale powracało. Nie znalazłam w swych domysłach żadnej odpowiedzi.

Świąteczną Gazetę Ustronńską przeczytałam ze znacznym opóźnieniem (z przyczyn osobistych). Czytając list „Hejnał znany od lat” autorstwa ustroniaka z Krakowa, uruchomiłam najgłębsze pokłady swej pamięci i znalazłam odpowiedź na dręczące mnie od roku pytanie.

Teraz do rzeczy. Moja śp. Mama, krzątając się po domostwie, chętnie sobie coś śpiewała. W zależności od sytuacji czy nastroju były to pieśni religijne, a innym razem wesołe lub nostalgiczne piosenki. Oto tytuły niektórych: „U studzienki siedziała”, „Chłopiec ci ja chłopiec”, „Jakie to piękne rodzinne życie”, „Pognała wółki na bukowinę” i wiele innych. Mnie także uczyła śpiewać (przecież nie chodziłam do przedszkola). Oto jedna z piosenek z tych odległych lat, które sobie przypomniałam po przeczytaniu listu ustroniaka z Krakowa. Śpiewałam ją na podobną melodię jak hejnał, ale w znacznie szybszym tempie.

**Nasz to Burek, nasz to piesek Jest to bardzo mądre psisko,
Czarne, bujne kudły ma. Więcej niżli ja.**

**Mieszka w budzie zbitej z desek, Kiedy stanę przy nim blisko,
Nas domowych dobrze zna. Grzecznie łapką serwus da.**

Treść piosenki śpiewanej kiedyś przeze mnie, różni się od tej, którą zapamiętał ustroniak z Krakowa. W mojej piosence to Burek jest bohaterem, a nie Uduś, co ma bujne białe włosy. Nie jest to istotne, tak jak nieistotnym jest dla mnie, przeciętnej mieszkanki Ustronia, na której pieśni oparto hejnał naszego miasta. Oczywiście pieśń „Tam gdzie Czantoria się wznosi” (po raz pierwszy ją przeczytałam) oparta jest na znanej nam ustroniakom legendzie, ma głębszą treść i bardziej pobudza do refleksji niż infantylna piosenka o Burku.

Nie ma co rozdzierać szat, bo większość ustroniaków w związku z hejnałem nie ma żadnych skojarzeń, bo nie zna słów żadnej z tych piosenek. Mogą tylko wydać opinię, czy hejnał im się podoba, czy nie.

Mam wielką nadzieję, że ustroniacy są zadowoleni z hejnału, wielu z nich w rozmowie ze mną to potwierdziło, i to się właśnie liczy. Wielkie trawa dla pomysłodawców i twórców hejnału.

Moją intencją nie jest chęć polemizowania na temat pieśni, na której został oparta melodia hejnału, ale chęć przekazania Państwu aktualnych odczuć, które towarzyszą mi ilekroć go słucham. Melodia ta jest dla mnie jeszcze piękniejsza i bardziej wzruszająca niż przed rokiem, bo przypomina mi i przybliża wspomnienia beztrudnych lat dzieciństwa, kiedy to latem biegałam bosą wśród uprawnych pól i zadłganych kwiecistych łąk Zawadzka Górnego, a moja śp. Mama pieczołowicie dbała o każdy skrawek swej ziemi. Pracując w pocie czoła, śpiewała różne pieśni i piosenki.

Eżekuję więc ustroniakowi z Krakowa za to, że jego list tak korzystnie wpłynął na moją amnezję. Ożyły moje wspomnienia z odległych dzieciennych lat.

Przecież ze wspomnień utkana jest nasza tożsamość! Wspomnienia są naszym bogactwem!

Julia Zakrzewska, ustroniaczka z dziada pradiada

Jako z krwi kości ustronianka „stela” z wielkim zainteresowaniem czytam od deski do deski Gazetę Ustronńską. Ku mojemu rozżaleniu poruszyła mnie dyskusja w świątecznym numerze nad melodią hejnałową z Ratusza, którą szanowne jury profesorskie przefforsowało jako najbardziej charakterystyczny motyw naszej ziemi. To zmusza mnie do wtrącenia swoich „pięciu groszy” na temat melodii. Otóż melodia tak bliska memu sercu, znana mi jest od dziecięcych lat, że o jakiegokolwiek pomysle nie może być mowy, zawsze kojarzyła się mojemu przedwojnemu pokoleniu z pieskiem Burkiem. Grubo jeszcze przed wojną była to popularna piosenka dla dzieci wieku przedszkolnego i wcześniejszych lat szkolnych, która była w śpiewnikach szkolnych tam-

tych lat. Fiszę o tym z całą odpowiedzialnością, gdyż urodziłam się w rodzinie nauczycielskiej (ojciec oraz trójka jego rodzeństwa), w której każdy uczył m. in. śpiewu, gry na instrumentach lub prowadził chór szkolny. Na domiar moja teściowa też była nauczycielką na kresach wschodnich Polesia (obecna Białoruś) też знаła tę cudowną piosenkę o piesku Burku z długimi białymi kudłami. Śpiewała ją potem w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku swoim wnukom a moim dzieciom.

Przypuszczam, że słowa tej piosenki musiały wyjść spod pióra któregoś poety czy poetki nowej Polski (Konopnicka, Porazińska, Brzechwa lub Tuwim), którzy chętnie w tak prostych wierszach potrafili przekazać dzieciom uczącym się podstawowych słów, szacunku i miłości do otaczającej nas przyrody i zwierząt. Wielu też znanych muzyków pisało do nich melodie, bo to łatwiej wpadało w ucho a treść zapamiętywana była na całe życie. Dlatego też nie należy się wstydzić tych przepięknych przesłań dla dzieci, tak bardzo popularnych w moich szczenięcych latach, kojarzących się tak bardzo z matczynym śpiewaniem dzieciom do snu, z wspaniałymi dziecięcymi przedstawieniami w Frażakówce czy śpiewami przy ogniskach harcerskich lub na wybieżkowych szlakach. Nikt wtedy się nie zastanawiał, kto był autorem tych piosenek oraz kto wymyślił do nich tak piękne melodie. Ale kopiowanie tych niewinnych melodii do patriotycznych wierszyków powstałych u schyłku ubiegłego stulecia i wciskanie nam kitu, że są to dzieła profesorów od muzyki, naprawdę nie uchodzi, to po prostu wstyd. Ponieważ melodia Hejnału mnie rozczerzyła, przybliżając wspomnienia wspaniałego dzieciństwa, które brutalnie przekreśliła wojna na zawsze, nie zatierałam wcześniej głosu w śmiesznej dyskusji na temat uzasadnień jej wyboru jako charakterystycznej dla okolic Ustronia, co jest ewidentną nieprawdą. Lepiej już nie pisać o śpiącym rycerzu z Czantorii a czule słuchać melodii z Ratusza o piesku Burku – wiecznym przyjacielu człowieka, który bezinteresownie pilnował naszego dobytku i stad a do tego podawał dzieciom łapę.

Wierny Burek nasz to piesek.

Długie, białe kudły ma.

Mieszka w budzie zbitej z desek

Nas domowych dobrze zna.

W nocy biega bez łańcucha,

Choć na dworze deszcz i mgła.

Szczeka węszy czujnie słucha

I tak do białego dnia

Ref. Prawdę rzekłszy jest to psisko

Większy pewnie jest niż ja.

Kiedy stanę obok blisko

Grzecznie łapką serwus da.

Aleksandra Tarczałowicz

• • •

Przypis do listu Aleksandry Tarczałowicz

Z treścią pow. tekstu absolutnie się zgadzam. Od dawna kochałam mnie (bo od momentu kiedy to po raz pierwszy usłyszałam melodię Hejnału) ujawnić znanej mi jeszcze z lat 1938 i 1939 piosenki, którą uczył moją kuzynkę Olę i mnie jej ojciec, nauczyciel w szkole nr 2 Jan Sikora (rodem z Cieszyna). Mieszkaliśmy obie w domu dziadka Jana Gajdycy. Mieszkania nasze dzieliła tylko sień. Obie niezależnie zostałyśmy sprowokowane do niniejszych wystąpień artykułem „Hejnał znany od lat” autorstwa Ustroniaka z Krakowa, jako że doskonale zapamiętałyśmy słowa piosenki, której uczono dzieci w tamtych, przedwojennych latach. A czy pies nazywał się Uduś czy Burek nie miało większego znaczenia. W śpiewanej przez nas piosence pieśń zwał się Burkiem. Później towarzyszyły nam i inne psy. Jak choćby Czarus i mieszkający na posesji ciotki Heleny Sikorowej jego brat Azor. Ojaj białe kudły mieli i byli jednorazowi. We wdzięcznej pamięci zachowałam też psa ciotki Miśka, który akurat kudły miał rude. Co też się w piosence rymuje. To dopiero był pies! Codziennie dokonywał obchodu swojej dzielnicy, za co zyskał przydomek „Szeryfa”. U innych awansował na „Burmistrza Dolnego Ustronia”. U nas ośszczekiwał nieproszonych gości najpiękniejszy na świecie owczarek alzacki Piratem zwany. Przywieziony został przez mojego brata Janusza z Helu. Jako szczeniaka miał być utopiony w Bałtyku przez pozbawionego serca i wyobraźni rybaka. Też śpiewać o nim można tę piosenkę.

Niechaj na wspomnienie wszystkich rasowych psów i kundli hejnał ten na Ustronńskim ratuszu potrzmiwia! Wierne psiska towarzyszą ludziom od pokoleń i na to uhonorowanie w pełni zasługują!!!

Halina Rakowska Dzierżewicz

WSZYSTKIE ZAWODY LOTUJĄ

Karol Paszek z Lipowca, utytułowany hodowca gołębi był 28 stycznia w hali wystawowej w Chorzowie. Wyszedł z niej o własnych siłach, miał głowę rozciętą w dwóch miejscach, założone szwy, ale jeszcze w sobotę wrócił do domu. Opowiada o swojej pasji i samej katastrofie.

W Ustroniu prężnie działa sekcja gołębi pocztowych, pan jest jednym z członków.

Jest nas 43. Należymy do oddziału Cieszyn, w którym zrzeszonych jest 120 hodowców gołębi, i do okręgu bielskiego, liczącego 2.000 członków. W całej Polsce 48.000 ludzi zajmuje się hodowlą gołębi pocztowych. Jako polska organizacja należymy do Międzynarodowej Federacji Gołębi Pocztowych w Belgii.

Jak długo hoduje pan gołębie?

Zajmuję nimi się od prawie 40 lat. Lotować zacząłem w 1968 roku. Lotować to znaczy wypuszczać gołębie na loty, brać udział w zawodach. Kilkadziesiąt razy zdobyłem tytuł mistrzowski w okręgu i w oddziale. W zeszłym roku byłem mistrzem regionu ziemi cieszyńskiej. W Ustroniu w ogóle są bardzo dobrzy hodowcy, najlepsi na Śląsku Cieszyńskim. W tych zeszłorocznych mistrzostwach ja byłem na pierwszym miejscu, trzeci był Kazimierz Glajc, a w pierwszej dziesiątce znalazł się jeszcze Gustaw Sikora i prezes sekcji Andrzej Zawada, czyli w sumie czterech ustroniaków. To dobry wynik.

Jak wyglądają takie zawody gołębi?

Organizujemy loty w dwóch kategoriach: ptaków starszych i młodych. Tych pierwszych będzie 16 w tym roku i 4 loty młodych. Na start gołębie zawożone są w specjalnych, zaplombowanych klatkach i potem wypuszczane. Na nodze, oprócz obrączki czyli takiego dowodu osobistego dla ptaka, mają specjalne chipy. Lot jest rejestrowany przez satelitę. Wiadomo dokładnie, o której godzinie gołąb wyruszył, jaką pokonał trasę, o której dotarł do domu. Gołąb musi drogę do swojego gołębnika pokonać jak najszybciej i zawsze wybiera najkrótszą.

Jak długo gołębie lecą ze Świnoujścia do Ustronia?

Wypuszczone o godz. 6.00 do domu przylecą o godz. 11., a jest to 560 km. Mój gołąb, który wystartował o godz. 7 rano w Holandii, przebył drogę ponad 1000 km, i w domu był o godz. 18.30. To są selekcyjonowane gołębie pocztowe, materiał genetyczny jest tak dobierany, żeby jak najszybciej leciały. Wszystko zależy od tego, co chcemy osiągnąć. Bo są ptaki świetne na krótkie dystanse - sprintery latające od 100 do 300 km, średniodystansowe - od 300 do 600 km i długodystansowe specjalizujące się w lotach na 500 do 800 km. A jest jeszcze maraton, ten latają najtwardsze sztuki, bo mają do pokonania ponad 1000 km.

Gdyby ktoś chciał zacząć hodowlę i kupić parkę dobrych gołębi na początek, to ile musiałby zapłacić?

Tu nie chodzi tylko o pieniądze, trzeba jeszcze mieć szczęście i dobrego kolegę, który pomoże na początek. Ja daję dużo gołębi za darmo, żeby koledzy nie zaczynali od zera. 100.000 euro kosztuje dobry gołąb olimpijski. Józek Kądzior z z Milówki sprzedał ptaka do Stanów Zjednoczonych za 100.000 dolarów.



Wystawy gołębi w Ustroniu są chętnie oglądane.

Fot. W. Suchta

Przeciętny, ale z dobrej hodowli kosztuje od 100 do 500 złotych. Mistrzowie warci są kilka tysięcy. Do tego dochodzą koszty związane z prawidłowym odżywianiem, leczeniem, utrzymaniem gołębnika. Wydatki wymuszają też na nas technika. Nadajnik satelitarny do pomiaru czasu lotu kosztował ponad 1.500 zł.

Czy gołębie to mądre zwierzęta?

Ludzie nie wypowiadają się pochlebnie o gołębiach, a i o hodowcach też nie lepiej. Mówią o nas gołębiarze, a to jest raczej zniewaga. Gołębiarz to złodziej, hycel, który podkrada rasowe gołębie i sprzedaje, albo idą u niego na zmarnowanie. Jeśli złodziej ukradnie 5, 10 dobrych gołębi to hodowca ma już po lotach. Odbudować gołębnik nie jest tak łatwo. Trzeba do tego dochodzić 2, 3 lata. A gołębie to bardzo mądre, wrażliwe zwierzęta. Gołąb pozna po głosie właściciela. Kiedy wchodzi z kimś do gołębnika, denerwują się, są niespokojne. Zupełnie inaczej się zachowują, kiedy jestem z nimi sam. Nie boją się mnie. Przylecą na rękę, są całkowicie oswojone.

Czy ptasia grypa miała wpływ na działalność hodowców?

Każdemu mógłbym pokazać w jak wzorcowych, całkowicie sterylnych warunkach trzymane są nasze gołębie. Stosujemy selekcję, dezynfekcję, szczepienia ochronne. Ta cała ptasia grypa to jakaś fobia. My się z tego po prostu śmiejemy. Gołąb jest trzymany w takich warunkach, że mało prawdopodobne byłoby zakażenie. Poza tym, dzwoniłem do profesora Szeleszczuka, autorytetu w dziedzinie gołębi, który kształcił w Warszawie przyszłych weterynarzy i zapytałem, czy mamy się obawiać ptasiej grypy. Stwierdził, że nie ma możliwości, żeby nasz gołąb się zaraził. W Stanach Zjednoczonych, w Hong Kongu, Belgii wszczepiali ptakom wirusa groźnego dla człowieka i żaden z gołębi nie zachorował. Ale loty musieliśmy wstrzymać, a to oznacza słabsze wyniki, ponieważ gołąb pocztowy musi latać. Musi się dotleniać, trenować. Te zakazy to była największa krzywda dla hodowców. Dodatkowo zostaliśmy narażeni na koszty, bo wprowadzono przepis, że każdy konwojent musi przejść obowiązkowe szkolenie u weterynarza powiatowego. Konwojenci muszą być przeszkoleni i zawsze o to dbaliśmy. Ale przecież nie trzeba wielkiej wiedzy, żeby przewieźć gołębie i dać im wody na trasie. Teraz, nie wiadomo po co, muszą szkolić się u weterynarza powiatowego, a za każdą godzinę płacą 20 złotych.

Ma pan bardzo kosztowne hobby.

To jest sport, pasja, uzależnienie. I z tym się nie dyskutuje, a jeśli chodzi o koszty: „Włol, wylol” - jak się u nas mówi. Za zajęcie wysokich miejsc są nagrody pieniężne, sprzedajemy wyhodowane ptaki. Za jakiegoś młodego zdolnego, którego kupi hodowca w Polsce albo w Niemczech, mam na karmę.

Czy hodowla gołębi to nadal śląska specyfika?

Tak rzeczywiście było. Górnicy, hutnicy mieli swoje działki a na nich gołębniki. Ale teraz hodowla gołębi stała się modnym sportem bogatych ludzi: lekarzy, prokuratorów, policjantów, księży, biznesmenów. Wszystkie zawody lotują. Jak ktoś połknie tego bakcyła, to po nim. Obecnie też najwięcej hodowców jest na Śląsku - około 8.000, ale podczas mistrzostw Polski coraz częściej wygrywają inne regiony: opolskie, wrocławskie, Wybrzeże, Warszawa, Rzeszów. Teraz nie wiem, które środowiska będą silniejsze, bo w katowickiej hali zginęły całe rodziny hodowców... Bracia, ojcowie, synowie... W jednej rodzinie zginęło pięciu mężczyzn.

Znał pan tych ludzi, bo hodowcy tworzą taki koleżeński krąg?

Gdy rozeszła się wieść o tragedii, telefon dzwonił u mnie bardzo często. Na przykład kolega z Holandii bardzo się ucieszył, gdy odebrałem. Okazało się, że przeczytał moje nazwisko na spisie rannych, było umieszczone na trzecim miejscu, a myślał, że to lista tych, co zginęli. Znałem ich wszystkich, przeżywałem tę tragedię strasznie, to byli moi przyjaciele. Już dzisiaj mówię normalnie (rozmawialiśmy 6 lutego, 9 dni po tragedii), ale nie mogłem dojść do siebie. Zaraz po wypadku nic mnie nie bolało, a w niedzielę byłam taki obolały, że nie mogłem chodzić. Teraz dopiero holi mnie ręka, noga, kręgosłup, teraz wychodzą te

wszystkie obtłuczenia. I wraca obraz tragedii. Dzisiaj obudziłem się o 2 w nocy i już nie zasnąłem.

Jaki obraz ma pan przed oczami?

Pamiętam każdą chwilę przed zawaleniem się dachu. Siedzieliśmy ze znajomymi przy stoliku i piliśmy kawę. Już powoli zbieraliśmy się do wyjścia. Byłem z dwoma kolegami z Czech i z kolegą Andrzejem Ślusarczykiem z Bielska-Białej. Jeden z Czechów jest bioenergoterapeutą i on jakby wyczuł, że coś się zdarzy. Powiedział, że jest mu straszliwie zimno, aż ma dreszcze. Pójdzie już do samochodu i tam na nas poczeka. Zaznaczam, że w hali było gorąco. Drugi Czech - Lubosz, wstał po chwili i też skierował się do wyjścia. Ja szedłem z Andrzejem pożegnać się z panią doktor Romanik i kupić dla znajomego lekarstwo. Andrzej już nie szedł ze mną po to lekarstwo, stwierdził, że pójdzie do wyjścia. Bioenergoterapeuta wyszedł zanim nastąpiła katastrofa. Lubosza metalowa rura wałnęła 10 metrów od drzwi, musiał zostać w szpitalu. Andrzej zdołał odejść ode mnie jakieś 20 metrów. Znalazł się jakby w luce i nawet nosa nie miał odartego. Szkło, rury spadały obok niego, a on wyszedł bez szwanku. Ja szedłem do stoiska Holendrów oddalając się od wyjścia. Odwróciłem się i zobaczyłem, że coś zaczyna się dziać od strony drzwi. Rozległ się huk straszliwy, a zaraz potem jeszcze straszniejszy krzyk i histeryczne wrzaski. Dach nie spadł nagle, widziałem jak odrywają się od niego szyby i gną się stalowe konstrukcje. Koło mnie stał młody mężczyzna, nie mógł się ruszyć, wyglądał jak sparaliżowany. Nie było na co czekać. Złapałem go za rękę i wciągnąłem pod blat jednego ze stoisk. Zaczął się łomot niespotykany. Jeden trzask i naraz potworna, grobowa cisza. A potem wrzask, płacz, lament, krzyki. Jeszcze przez chwilę było światło, ale kable zaczęły pękać, skądś lała się woda, dookoła sypały się iskry. Ja byłem skulony, nie wiedziałem co się dzieje, ale bałem się, że to wszystko zaraz będzie pod prądem. W płaszczu dzwonił mi telefon, ale płaszcz był w strzępach i pozawijany, że nie mogłem sobie z nim poradzić. Obok mnie ten młody mężczyzna straszliwie krzyczał, że nie ma ręki, bo jej w ogóle nie czuje. Miał rękę, ale rzeczywiście jej nie czuł, nie mógł jej nawet zobaczyć, bo miał w niewyobrażalny sposób wykręconą do tyłu aż na plecy.

W ułamku sekundy podjął pan właściwą decyzję, żeby się schować i jeszcze uratował pan tego młodego mężczyznę.

Nie wiem czy uratowałem, na pewno wyrwałem go z odrętwienia. To były sekundy, schowałem się pod ten blat, bo był najbliższy. Widzieliśmy zaraz obok jak inne stoisko było zmiżdżone przez legar podtrzymujący dach. Gdybyśmy tam weszli, nie by z nas nie zostało. Siedziałem w tej kryjówce zwinięty jak kot. Ale dostałem dwa uderzenia. Najpierw jakbym wałnął z całej siły w ścianę, a potem jeszcze poprawiło. Mimo że starałem się, żeby nic spod blatu nie wystawało, czułem, że na jedną nogę spadają kawałki konstrukcji.

A potem zgasło światło...

Po około pięciu minutach. Zdołaliśmy się wygrzebać spod tego stoiska i zrobiło się całkiem ciemno. Nic nie było widać. Hala miała 150 metrów długości, a ja znajdowałem się jakieś 120 metrów od wyjścia. W oddali zobaczyłem coś białego i wydawało mi się, że to wyjście. Tam się skierowałem. To jednak nie było wyjście, tylko zapadnięty do środka dach pokryty śniegiem. Mijam człowieka, który mówi, że obok jest zasypany jakiś mężczyzna. Po omacku go namierzaliśmy, wyciągnęliśmy i położyliśmy na śniegu, żeby ratownicy łatwo go mogli znaleźć. Nie dało się go przetransportować przez to zwałowisko. Tam się ledwo szło.

Szedł pan w stronę wyjścia, a doszedł pan do ściany?

Już myślałem, że jestem przy wyjściu, a tu nagle pionowa ściana utworzona z zawalonego dachu. Zza niego wydobywały się krzyki ludzi, błagania o ratunek. Ale w tamtym miejscu chyba wszyscy przeżyli, bo dach nie rozpadł się na kawałki, tylko w całości oparł się o podłogę i stworzył jakby schron. Wyszedłem na ten dach, a tam stało kilku ludzi i chłopiec, którego nie mogę zapomnieć. Miał chyba 10, 11 lat i straszliwie krzyczał ze strachu. Objąłem go chciałem uspokoić, ale się wyrwał i gdzieś pobiegł. Człowiek, z którym wyciągałem rannego mówi, że on nigdzie nie idzie, siadł na śniegu i tam go zostawiłem. Ja miałem tylko jedno w głowie - wyjść. Stwierdziłem, że nie będę tam zamarzał i czekał na ratunek, chciałem się wydostać i szedłem przez ten dach. Kiedy się skończył, zeskoczyłem z powrotem do hali. Kie-

rowałem się na północ i w stronę dobrze już słyszalnych sygnałów karetek, wozów policyjnych i strażackich. Nie spotkałem nikogo idącego, a zewsząd rozlegał się jeden płacz i lament.

Tego co było dalej, pan nie pamięta?

Musiałem się przecisnąć przez całe masy żelastwa, ale tego już nie pamiętam. Nie wiem jak znalazłem się na zewnątrz. Potem kolega Andrzej opowiadał, że kiedy sanitariusze chcieli mnie zapakować do karetki, odepchnąłem i przewróciłem ich do śniegu. Wszyscy mówili mi, że muszę dać się zbadać, a ja cały czas powtarzałem, że nic mi nie jest. Również lekarzowi w szpitalu, gdy w końcu tam dotarłem. A on kazał mi się popatrzeć do lustra. Skrzepy krwi na mojej głowie zaczęły rozmarzać. Widok był straszny i dałem się opatrzyć. Potem chcieli mnie zostawić w szpitalu, ale wytłumaczyłem, że są bardziej poszkodowani. Chciałem się znaleźć domu, z dala od tej tragedii.

Ma pan swoją teorię na temat przyczyn zawalenia się dachu.

Nie można tego nazwać teorią, ale tak „na chłopski rozum”, to na pewno nie bez znaczenia była muzyka. Tam było bardzo głośno, nawet kawa stojąca na stoliku w plastikowym kubku drgała. Może gdyby było ciszej w tym momencie, ludzie by się zorientowali. Ten dach nie zawalił się od razu. Słychać było trzaski, dziwne zgrzyty, zaczynały spadać kawałki. Może wcześniej byśmy to usłyszeli... Ale teraz nie ma co gdybać. Po fakcie zauważamy wiele rzeczy. Na przykład dziwne zachowanie gołębi. To było dość późna godzina jak dla ptaków i one powinny być uśpione, ośowiałe, a bardzo się denerwowały. Skakały w klatkach, jakby czuły, że coś się zdarzy. My tłumaczyliśmy to stresem, głośną muzyką.

Pan też jakby coś przeczuwał, nie chciało się panu jechać na wystawę.

Nie wystawiałem gołębi, pojechałem w piątek pozwiedzać, spotkać się ze znajomymi. Ale przyjechał do mnie kolega z Czech i prosił, żebym pojechał z nim, bo on nie wie, jak tam trafić. Zgodziłem się, zapowiadając, że na skoki wracamy do domu. Wcale mnie tam nie ciągnęło.

Też ma pan takie wrażenie, że akcja ratunkowa była przeprowadzona bardzo sprawnie?

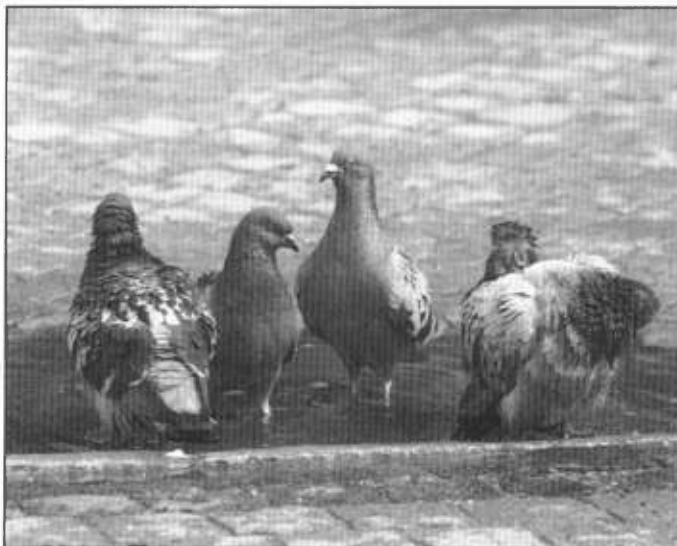
Tak, tu mogę powtórzyć to wszystko, co mówią w telewizji, w radiu. Najbardziej jednak zaskoczyła mnie życzliwość lekarzy, pielęgniarek, całego personelu medycznego. Mieli bardzo dużo pracy, izba przyjęć pełna, ludzie z połamanymi rękami, nogami, w szoku. Jedna kobieta miała zmiżdżone palce, połamaną w kilku miejscach nogę, nie mogła nawet stać, ale wyrwała się, bo chciała biec po męża i syna do tej hali. Lekarze traktowali nas z życzliwością, ze zrozumieniem. Nie spotkałem się jeszcze z taką dobrocią w naszej służbie zdrowia.

Jak pan teraz patrzy na tę katastrofę?

Wiem, że nie da się tego ogarnąć umysłem. Tam nie było niczego zaplanowanego, to ślepy los. Przypadek, że ten stał tu, a inny poszedł w drugą stronę. Ze ktoś pojechał na wystawę, a ktoś inny został w domu. Ze jedni byli przed południem, inni w momencie katastrofy. Ja miałem szczęście.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



Dzikie gołębie na cieszyńskim rynku.

Fot. W. Suchta

Uchwała Nr XL/364/2006 Rady Miasta Ustroń

z dnia 26 stycznia 2006r.

w sprawie regulaminu określającego szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ustroń.

Na podstawie art. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2005 Nr 236 poz. 2008) po zasięgnięciu opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

Rada Miasta Ustroń
uchwała:

§ 1

Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ustroń.

Rozdział I

Postanowienia ogólne

1/ Regulamin ustala szczegółowe zasady utrzymania porządku i czystości na terenie nieruchomości w zakresie:

a) prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, sprzątania zanieczyszczeń z części nieruchomości służącej do użytku publicznego

b) mycia i napraw pojazdów samochodowych poza myjniami i warsztatami

c) rodzaju pojemników i innych urządzeń przeznaczonych do zbierania odpadów komunalnych na terenie nieruchomości i drogach publicznych, ich rozmieszczenia i utrzymania w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym

d) częstotliwości i sposobu pozbywania się odpadów komunalnych, nieczystości ciekłych z nieruchomości i terenów przeznaczonych do użytku publicznego,

e) koszenia i zimowego utrzymywania nieruchomości;

f) obowiązków właścicieli i innych osób utrzymujących zwierzęta domowe, mających na celu ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów użytku publicznego

g) wymagań utrzymania zwierząt gospodarskich na terenach wyłączonych z produkcji rolnej

h) wyznaczania obszarów podlegających obowiązkowi deratyzacji i terminów jej przeprowadzenia

2/ Ileć w Regulaminie jest mowa o :

a) koszu ulicznym – należy przez to rozumieć urządzenie do gromadzenia odpadów komunalnych, ustawione na chodnikach i placach, w pobliżu punktów handlowych, na przystankach komunikacji publicznej i przy postojach taxi, w parkach oraz innych miejscach użytku publicznego o wzmożonym ruchu pieszych;

b) nieczystości ciekłych – rozumie się przez to ścieki gromadzone przejściowo w zbiornikach bezodpływowych;

c) odpadach budowlanych - należy przez to rozumieć odpady powstające w procesie budowy, modernizacji, remontów lub rozbiorów budynków i budowli, w tym również odpady powstające w procesie remontów dróg, chodników, ciągów pieszych i rowerowych;

d) odpadach komunalnych – rozumie się przez to odpady powstające w gospodarstwach domowych a także nie zawierające odpadów niebezpiecznych, odpady pochodzące od innych wytwórców, które ze względu na swój charakter lub skład są podobne do odpadów powstających w gospodarstwach domowych;

e) odpadach komunalnych wielkogabarytowych – rozumie się odpady komunalne, które nie mogą być umieszczane ze względu na swoje rozmiary lub masę w typowych pojemnikach;

f) odpadach niebezpiecznych wydzielonych ze strumienia odpadów komunalnych – rozumie się przez to odpady niebezpieczne powstające w gospodarstwach domowych, a w szczególności lampy fluorescencyjne, przeterminowane leki, baterie i akumulatory, zużyte urządzenia elektryczne zawierające niebezpieczne elementy, przeterminowane środki ochrony roślin, opakowania po aerozolach, resztki farb i lakierów, opakowania po farbach;

g) odpadach roślinnych – należy przez to rozumieć frakcję odpadów ulegających biodegradacji, powstających w procesie upra-

wy, urządzania i pielęgnacji terenów zieleni, terenów zieleni nie urządzonej oraz odpady pochodzenia roślinnego z targowisk i cmentarzy;

h) pasie drogowym – rozumie się przez to wydzielony liniami granicznymi grunt, w którym są zlokalizowane drogi oraz obiekty budowlane i urządzenia techniczne związane z prowadzeniem, zabezpieczeniem i obsługą ruchu, a także urządzenia związane z potrzebami zarządzania drogą;

i) pojemnikach do gromadzenia odpadów stałych – rozumie się przez to znormalizowane pojemniki przystosowane do opróżniania przez pojazdy służące do wywozu odpadów komunalnych;

j) przedsiębiorcach – rozumie się przedsiębiorcę posiadającego zezwolenie Burmistrza Miasta Ustroń na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych, opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych;

k) psie rasy uznawanej za agresywną – rozumie się psy należące do jednej z ras wymienionych w przepisach wykonawczych do ustawy o ochronie zwierząt;

l) selektywnej zbiórce odpadów – rozumie się przez to wyodrębnienie z odpadów asortymentów przeznaczonych do powtórnego wykorzystania do kompostowania oraz odpadów niebezpiecznych;

m) terenach użytku publicznego - należy przez to rozumieć tereny, obiekty i pomieszczenia ogólnodostępne - nie objęte odrębnymi przepisami;

n) terenach zieleni urządzonej – rozumie się przez to tereny wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, pełniące funkcje estetyczne, rekreacyjne, zdrowotne lub osłonowe, a w szczególności parki, zieleńce, skwery, promenady, bulwary oraz cmentarze, a także zieleń towarzyszącą ulicom, placom, budynkom, składowiskom oraz obiektom kolejowym i przemysłowym;

o) terenach zieleni nie urządzonej – należy przez to rozumieć inne tereny niż wymienione w pkt n) pokryte roślinnością, na których nie są prowadzone prace związane z gospodarką leśną, uprawą roli i roślin oraz hodowli zwierząt gospodarskich;

p) właścicieli nieruchomości - rozumie się przez to także współwłaścicieli użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu oraz inne podmioty władające nieruchomością;

r) wraku pojazdu – rozumie się przez to zużyte lub nie nadające się do użytkowania pojazdy;

s) zbiornikach bezodpływowych – rozumie się przez to instalacje i urządzenia przeznaczone do gromadzenia nieczystości ciekłych w miejscu ich powstawania;

t) zwierzętach domowych – rozumie się w szczególności psy i koty oraz inne zwierzęta nadające się do trzymania w mieszkaniach;

u) zwierzętach gospodarskich – rozumie się przez to zgodnie z przepisami ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich zwierzęta utrzymywane w celach hodowlanych i produkcyjnych;

Rozdział II

Wymagania w zakresie utrzymania porządku i czystości oraz porządku na terenie nieruchomości i terenach użytku publicznego

1/ Właściciele nieruchomości zobowiązani są do utrzymania czystości i porządku oraz należytego stanu sanitarno-higienicznego poprzez:

a) umieszczenie w widocznym miejscu na budynku lub na ogrodzeniu nieruchomości tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości

b) zbieranie i pozbywanie się odpadów komunalnych stałych oraz odprowadzenie nieczystości ciekłych zgodnie z zasadami określonymi w niniejszym Regulaminie;

c) użytkowanie indywidualnych oczyszczalni ścieków zgodnie z warunkami określonymi w pozwoleniu wodno-prawnym;

d) zagospodarowanie jak największej ilości surowców wtórnych korzystając ze specjalnie oznakowanych do tego celu pojemników i worków;

e) umieszczanie odpadów niebezpiecznych takich jak baterie, akumulatory małowagarytowe (telefony komórkowe, ładowarki do telefonów komórkowych) w pojemnikach ustawionych w placówkach handlowych i usługowych, szkołach (baterie);

f) umieszczanie odpadów elektrycznych i urządzeń elektronicznych w workach do tego celu przeznaczonych podczas zbiórki

mającej miejsce raz w kwartale;

g) pozbywanie się gruzu budowlanego i innych odpadów budowlanych powstających podczas prac remontowych do oddzielnych pojemników podstawionych przez przedsiębiorcę na zgłoszenie właściciela dokonującego remontu;

h) pozbywanie się odpadów wielkogabarytowych np. mebli (z wyjątkiem lodówek) wystawiając je we wskazane miejsce podane w ogłoszeniach i na plakatach;

i) usuwanie wraków pojazdów mechanicznych z terenu nieruchomości korzystając z usług działających na terenie powiatu podmiotów prowadzących działalność w zakresie odzysku i recyklingu;

j) uprzątnięcie z powierzchni nieruchomości, w tym z podwórzy, przejazdów, bram itp. oraz z chodnika położonego wzdłuż nieruchomości błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń powinno być realizowane w sposób nie powodujący zakłóceń w ruchu pieszych, pojazdów;

-podjęcia działań zmierzających do usunięcia lub co najmniej ograniczenia śliskości chodnika, przy czym usuwanie śniegu i lodu nie może powodować uszkodzenia nawierzchni chodnika;

k) usuwanie, niezwłocznie po ich powstaniu, sopli lodu, nawisów śniegu z dachów i gzymsów w budynkach ;

l) usuwanie ze ścian budynków, ogrodzeń, i innych obiektów, ogłoszeń, plakatów, napisów, rysunków itp. umieszczonych tam bez zachowania trybu przewidzianego przepisami prawa;

2/ Odpady niebezpieczne wydzielone ze strumienia odpadów komunalnych podlegają selektywnej zbiórce i winny być zbierane selektywnie i poddawane unieszkodliwianiu lub zagospodarowaniu na podstawie odrębnych przepisów.

3/W przypadku tymczasowego składowania w pasie drogowym materiałów opałowych oraz materiałów budowlanych i innych przedmiotów związanych z wykonywaniem robót na terenie nieruchomości, miejsce składowania tych materiałów powinno być oczyszczone natychmiast po ich usunięciu. Zajęcie pasa drogowego wymaga uzyskania stosownego zezwolenia zarządcy drogi na podstawie odrębnych przepisów.

4/ Na nieruchomościach mycie pojazdów samochodowych i silnikowych może odbywać się jedynie pod warunkiem, że powstające ścieki odprowadzane są do kanalizacji sanitarnej lub ogólnospławnej lub gromadzone w sposób umożliwiający ich usunięcie zgodnie z wymogami niniejszego Regulaminu; Ścieki takie nie mogą być bezpośrednio odprowadzane do zbiorników wodnych lub do ziemi.

5/ Naprawy pojazdów samochodowych i silnikowych poza warsztatami samochodowymi mogą odbywać się na terenie nieruchomości pod warunkiem, że nie są uciążliwe dla sąsiedniej nieruchomości a powstające odpady będą gromadzone w sposób umożliwiający ich usunięcie zgodnie z przepisami ustawy o utrzymaniu czystości i porządku.

6/ W przypadku prowadzenia na nieruchomości działalności gospodarczej i powstania odpadów innych niż komunalne należy stosować przepisy ustawy o odpadach.

7/ Na terenach użytku publicznego handel obnośny i obwoźny może być prowadzony wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych.

Rozdział III

Rodzaj urządzeń przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych na terenie nieruchomości oraz na drogach publicznych a także warunki ich rozmieszczenia oraz utrzymania w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym

1/ Zobowiązuje się każdego właściciela nieruchomości do wyposażenia nieruchomości we własnym zakresie w zamknięte znormalizowane pojemniki które powinny być opisane z podaniem numeru nieruchomości. W przypadku zwiększonej ilości odpadów komunalnych istnieje możliwość zastosowania worków.

a) właściciel nieruchomości wyposaża nieruchomość w pojemniki o pojemności 110 l lub 1100 l na gromadzenie stałych odpadów komunalnych, w ilości uwzględniającej średnią ilość wytwarzanych odpadów ;

-przez średnią ilość odpadów rozumie się ilość wytwarzanych odpadów w przeciągu jednego tygodnia:

- 15 l na mieszkańca

- 20 l na jedno łóżko, dla szpitali, internatów, hoteli, pensjonatów itp.

- 20 l. na jedno miejsce konsumpcyjne dla lokali gastronomicznych

b) właściciel nieruchomości ma obowiązek utrzymywać pojemniki na odpady w takim stanie sanitarnym i technicznym, aby korzystanie z nich mogło odbywać się bez przeszkód i nie powodowało zagrożeń dla zdrowia użytkowników;

2/ Organizatorzy imprez, spotkań o charakterze publicznym są zobowiązani do utrzymania czystości i porządku na obszarze gdzie się one odbywają, poprzez:

a) wyposażanie miejsca organizacji imprez w odpowiednią liczbę pojemników na odpady oraz w razie potrzeby w przenośne sanitariaty;

b) zagospodarowanie zebranych odpadów zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa;

3/ Na drogach publicznych, chodnikach, skwerach i zieleńcach odpady komunalne gromadzone są w koszach ulicznych ustawionych w miejscach i ilości pozwalającej na swobodne korzystanie z nich przez przechodniów.

4/ Właściciel nieruchomości zobowiązany jest do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów komunalnych korzystając z przystosowanych do tego celu:

a) worków otrzymanych od przedsiębiorcy:

- makulatura- worek koloru niebieskiego;

- szkło bezbarwne – worek koloru białego;

- szkło kolorowe – worek koloru zielonego;

- plastik – worek koloru żółtego;

- drobny złom (puszki) – worek koloru pomarańczowego;

- odpady elektryczne i urządzenia elektroniczne – worek koloru czarnego

b) bądź kontenerów odpowiednio oznakowanych lub kontenerów rozmieszczonych na terenie miasta;

- makulatura-kontener z napisem „Papier” w kolorze niebieskim;

- szkło bezbarwne – kontener z napisem „Szkło bezbarwne” w kolorze białym;

- szkło kolorowe – kontener z napisem „Szkło kolorowe” w kolorze zielonym;

- odpady opakowaniowe z metali i tworzyw sztucznych oraz materiały wielomateriałowe - kontener z napisem „Metale tworzywa sztuczne” w kolorze żółtym;

5/ Powstające na terenie nieruchomości odpady roślinne powinny być gromadzone oddzielnie. Odpady roślinne winny być przekazywane do kompostowni odpadów. Z obowiązku zwolnieni są właściciele nieruchomości dokonujący kompostowania we własnym zakresie bądź używający drewna do celów energetycznych. Kompostownik winien być oddalony od granicy sąsiedniej nieruchomości o co najmniej 1 metr.

6/ Zabrania się:

a) gromadzenia w pojemnikach na odpady komunalne śniegu, lodu, gorącego popiołu i żużla, gruzu budowlanego, szlamów, substancji toksycznych, żrących i wybuchowych .Zabrania się spalania w pojemnikach jakichkolwiek odpadów komunalnych (także suchych odpadów roślinnych);

b) wykorzystywania przez prowadzących działalność gospodarczą koszy ulicznych do składowania i gromadzenia odpadów powstałych w wyniku prowadzonej przez nich działalności gospodarczej;

c) wykorzystywania miejskich koszy ulicznych do składowania odpadów powstałych w indywidualnych gospodarstwach domowych;

d) umieszczania na pniach drzew afiszy, reklam, nekrologów, ogłoszeń itp.;

e) składowania opału i materiałów budowlanych na drogach dojazdowych, poboczach dróg, w rowach przydrożnych, na skarpach potoków i cieków wodnych, na terenach zieleni i terenach zieleni nie urządzonej, na gruntach stanowiących własność osób trzecich, w miejscach przeznaczonych do użytku publicznego, za wyjątkiem sytuacji, o których mowa w rozdz. 2 pkt.3.;

f) stosowania do ograniczenia śliskości chodnika popiołu, żużlu oraz środków chemicznych w postaci stałej lub zwilżonej w tym soli takich jak np. chlorek sodu, chlorek magnezu i innych.

Rozdział IV

Częstotliwość i sposoby pozbywania się odpadów komunalnych i nieczystości ciekłych z terenu nieruchomości oraz z terenów przeznaczonych do użytku publicznego

1/ Właściciel nieruchomości zobowiązany jest do systematycz-

nego usuwania odpadów komunalnych z nieruchomości zgodnie z harmonogramem przedsiębiorcy wystawiając pojemniki w określone dni do ich odbioru, przy własnej nieruchomości w miejscach o równym podłożu, łatwo dostępnym dla pojazdów specjalistycznych.

2/ Odpady komunalne z budynków mieszkalnych usuwane są zgodnie z harmonogramem wywozu podanym przez przedsiębiorcę nie rzadziej niż 2 razy w m-cu. Z pozostałych nieruchomości a także od podmiotów prowadzących działalność gospodarczą na podstawie umowy w miarę potrzeb.

3/ Odbiór odpadów podlegających selektywnej zbiórce odbywał się będzie raz w miesiącu zgodnie z harmonogramem.

4/ W przypadku kiedy dojazd do nieruchomości jest czasowo niemożliwy lub są one zamieszkałe okresowo, właściciel nieruchomości w podpisanej umowie z przedsiębiorcą ustala sposób, czas i miejsce odbioru odpadów.

5/ Właściciel nieruchomości korzystając z usług przedsiębiorcy, opróżnia zbiornik bezodpływowy z częstotliwością gwarantującą zabezpieczenie go przed przepełnieniem, wylewaniem się nieczystości, zanieczyszczeniem i skażeniem powierzchni ziemi i wód podziemnych. Częstotliwość usuwania nieczystości ciekłych z terenu nieruchomości winna być dostosowana do ilości zużywanej wody, określonej na podstawie wskazań wodomierza oraz pojemności zbiornika bezodpływowego. W przypadku nie obmiarowanego poboru wody minimalna ilość nieczystości ciekłych ustala się na 1 mieszkańca na 2 m³/m-c.

6/ Właściciel nieruchomości zobowiązany jest do wywozu odpadów z przydomowych oczyszczalni ścieków min. 1 raz w roku.

7/ Do obowiązków właściciela nieruchomości należy utrzymywanie jej w stanie wolnym od zachwaszczenia.

8/ Właściciel nieruchomości zobowiązany jest do koszenia swojej nieruchomości co najmniej III razy w roku w następujących terminach:

- a) I termin do 31 maja
- b) II termin do 31 lipca
- c) III termin do 30 września

9/ Organizator imprez, spotkań o charakterze publicznym jest zobowiązany do utrzymania czystości i porządku na obszarze gdzie się one odbywają, poprzez uprzątnięcie terenu bezpośrednio po zakończeniu imprezy, spotkania.

Rozdział V

Obowiązki osób utrzymujących zwierzęta domowe

1/ Do obowiązków osób utrzymujących psy należy:

- a) zarejestrowanie psa w Urzędzie Miasta oraz pobranie znaczka identyfikacyjnego i umieszczenie go na obroży;
- b) w przypadku kiedy pies został uśpiony lub w razie jego śmierci właściciel zwierzęcia ma obowiązek wyrejestrowania go w Urzędzie Miasta;

2/ Na tereny użytku publicznego psy mogą być wyprowadzane tylko na smyczy.

3/ Psy wyprowadza się na smyczy wyłącznie przez osoby dorosłe. W przypadku psów ras uznanych za agresywne lub zachowujące się w sposób agresywny należy wyprowadzać je na smyczy i w kagańcu.

4/ Właściciele zwierząt domowych są zobowiązani do usunięcia z miejsc do użytku publicznego spowodowanych przez nie zanieczyszczeń. Przepis ten nie dotyczy osób niewidomych.

5/ W przypadku kiedy pies został uśpiony lub w razie śmierci psa właściciel zwierzęcia ma obowiązek unieszkodliwić zwłoki zwierzęce korzystając z usług przedsiębiorstwa posiadającego stosowne zezwolenia do unieszkodliwiania zwierząt.

6/ Przebywające bez opieki w miejscach publicznych psy i inne zwierzęta domowe będą umieszczane w schronisku dla zwierząt.

7/ Do obowiązków osób utrzymujących zwierzęta domowe należy utrzymanie miejsca bytowania zwierząt w czystości i porządku.

8/ Osoby będące właścicielami lub opiekunami psów i innych zwierząt domowych są zobowiązane do sprawowania właściwej opieki nad tymi zwierzętami zgodnie z obowiązującą ustawą o ochronie zwierząt.

9/ Zakazuje się:

- a) wprowadzania psów lub innych zwierząt do obiektów użytku publicznego, placówek handlowych lub gastronomicznych, jeżeli zakaz taki wynika z wyraźnego oznakowania dokonanego przez właściciela nieruchomości (placówki czy obiektu). Z tego obo-

wiązku zwolnione są osoby korzystające z pomocy psa przewodnika

- b) wyprowadzania psów i kotów na tereny przeznaczone na plac zabaw dla dzieci. Z tego obowiązku zwolnione są osoby korzystające z pomocy psa przewodnika.

Rozdział VI

Zasady utrzymywania zwierząt gospodarskich

1/ Wprowadza się zakaz chowu i utrzymywania zwierząt gospodarskich na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej w strefach ochrony uzdrowiskowej B i C w obrębie budynków wielorodzinnych (spółdzielczych, komunalnych, wspólnot mieszkaniowych itp.).

Zasady utrzymywania zwierząt gospodarskich w strefie ochrony uzdrowiskowej A reguluje ustawa z dnia 28 lipca 2005 o lecznictwie uzdrowiskowym uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz gminach uzdrowiskowych.

2/ Na pozostałych terenach wyłączonych z produkcji rolniczej dopuszcza się prowadzenie małych przydomowych hodowli zwierząt gospodarskich, w ilości przeznaczonej wyłącznie na własny użytek.

3/ Prowadzący hodowlę zwierząt gospodarskich zobowiązany jest do:

- a) prowadzenia chowu zwierząt w odpowiednich pomieszczeniach wybudowanych lub zaadaptowanych w celach hodowlanych zgodnie z właściwymi przepisami.
 - b) gromadzenia obornika i płynnych odpadów zwierzęcych w miejscach spełniających wymogi w przepisach odrębnych, czyli na podłożu utwardzonym i uszczelnionym odpowiednimi płytami i w zbiornikach na odchody o pojemności umożliwiającej przechowywanie ich przez wymagany przepisami okres.
 - c) ograniczenia uciążliwości takich jak hałas, itp wobec innych osób zamieszkujących nieruchomości sąsiednie.
 - d) przestrzegania obowiązujących przepisów sanitarno – epidemiologicznych.
- 4/ Zabrania się jazdy konnej oraz wyprowadzania koni na tereny użytku publicznego.

Rozdział VII

Deratyzacja

1/ Obowiązek przeprowadzenia deratyzacji spoczywa na właścicielu nieruchomości.

2/ W przypadku zagrożenia epidemiologicznego wywołanego plagą szczurów przeprowadza się deratyzację w uzgodnieniu z właściwym terenowo inspektorem sanitarnym.

3/ Termin i obszar przeprowadzenia obowiązkowej deratyzacji wyznacza Burmistrz Miasta.

Rozdział VIII

Odpowiedzialność i kontrola

1/ Właściciele nieruchomości zobowiązani są do przechowywania przez okres jednego roku, dowodów opłat dokumentujących przekazanie odpadów komunalnych stałych bądź ciekłych przedsiębiorcy.

2/ W przypadku braku udokumentowania przez właściciela nieruchomości korzystania z usług w zakresie zbierania, odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych stałych oraz ciekłych, Burmistrz Miasta przejmie w trybie zastępczym wykonywanie wyżej wymienionego obowiązku, a kosztami zostanie obciążony właściciel nieruchomości.

3/ Kontrolę wykonania i przestrzegania postanowień niniejszego Regulaminu sprawuje Burmistrz miasta za pośrednictwem funkcjonariuszy Straży Miejskiej, bądź upoważnionego pracownika Urzędu Miasta.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta.

§ 3

Traci moc uchwała XXVII/281/00 Rady Miasta Ustroń z dnia 28 grudnia 2000 r. w sprawie uchwalenia szczegółowych zasad utrzymania porządku i czystości na terenie miasta Ustroń.

§ 4

1. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

2. Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta oraz publikacji w Gazecie Ustrońskiej.

ustrońskie **galerie**, muzea, **placówki** kultury, **fundacje**, stowarzyszenia, **policja**, straż miejska
www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.
Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Wystawa fotografii z wypraw zagranicznych znanej ustronńskiej podróżniczki Lidii Troszok.

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

- Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Jóźwika i innych.

- **Kolekcja medali:** poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.

- **Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).**

- **Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia. (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)**

Atrakcyjne wystawy czasowe, wernisaże i koncerty.
KLUB PROPOZYCJI - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** - cykl spotkań etnograficznych.

Oddział czynny:

od środy do niedzieli w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 - 10.00
- czwartek 16.00 - 17.00

Psycholog

Funkci wydawania odzieży - każdy ostatni piątek miesiąca

- pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

WYSTAWA MOTOCYKLKI ZABYTKOWYCH

- RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe.

plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8
aerobic (gimnastyka lecznicza) - poniedziałki i czwartki
godz. 19.00- 20.00. sala nr 7

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

- nauka gry na: *fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klawirze, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.*

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych -

czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



P. Zdybał i E. Juchnicki na Czantorii.

Fot. W. Suchta

PATROL NA NARTACH

W weekendy nartostradę na Czantorii patroluje policja. Dwóch policjantów na nartach baczy na bezpieczeństwo narciarzy. Mundury to właściwie stroje narciarskie z napisem „Policja”.

- Jesteśmy tu po to, by ludzie czuli się bezpiecznie, by zminimalizować ilość wypadków, kradzież sprzętu, zadbać o to, by narciarze zwracali na siebie uwagę – mówi starszy posterunkowy Piotr Zdybał, który patroluje na nartach Czantorię wraz z sierżantem Emilem Juchnickim. – Czantorię znamy jako górę o bardzo dobrych warunkach.

W weekendy na Czantorii jest sporo narciarzy więc i częstsze są interwencje policji. Szczęśliwie na razie nie było groźniejszych zdarzeń. Odkąd pojawili się na stokach w Beskidach policjanci, kradzieże sprzętu narciarskiego zdarzają się sporadycznie.

Policjanci przed wyruszeniem na stoki narciarskie przechodzą testy jazdy na narach, kursy udzielania pierwszej pomocy. Bywa, że wraz z goprowcami pomagają nieszczęśliwcom, których ze stoku trzeba zwozić toboganem. Narciarze na policyjny patrol reagują bardzo przyjaźnie, z obecności policji zadowolona jest obsługa Kolei Linowej „Czantoria”.

Wojciech Suchta



Żeby się tak wspaniale bawić ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam stylową komodę dębową. Tel. 0-504-163-122.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Do wynajęcia kawalerka. Tel. 0-33-854-18-38

Praca w Szwajcarii na 3-4 miesiące, dziewczyna do 30 lat. Kontakt tel. 0-33-854-24-91

Pokój do wynajęcia na dłużej. Tel. 0-33-854-71-37.

DYŻURY APTEK

07-09.02	- apteka Mysliwska ,	ul. Skoczowska 111,	tel. 854-24-89
10-12.02	- apteka Centrum ,	ul. Daszyńskiego 8,	tel. 854-57-76
13-15.02	- apteka Pod Najadą ,	ul. 3 Maja 13,	tel. 854-24-59
16-18.02	- apteka Na Zawodziu ,	ul. Sanatoryjna 7,	tel. 854-46-58

RADA RODZICÓW i DYREKCJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 W USTRONIU
ZAPRASZA NA

BAL RODZICIELSKI

25 LUTEGO 2006 (OSTATKI)
W SZKOLNEJ AULI

GRA ZESPÓŁ JANA ZACHAR

ZAPEWNIAMY:
DOSKONAŁĄ ZABAWĘ
WYKWINTNĄ KUCHNIĘ
WIELE ATRAKCJI

BILETY (120 ZŁ)
DO NABYCIA W SEKRETARIACIE



... trzeba mieć zapewniony transport.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

10.02 godz. 20.30 **Koncert zespołu „Synergie Jazz”**
piątek Restauracja ANGEL'S - Prażakówka
11.02 godz. 18.00 **Koncert zespołu MITCH&MITCH**
sobota Rynek
15.02 godz. 17.00 **„Uroki krajobrazu i agroturystyki w Austrii”**. Spotkanie z prof. Gustawem Michną.
środa Oddział Muzeum - Zbiory Marii Skalickiej
16.02 godz. 10.00 **„Z pomocą dla walczącego kraju”**
czwartek Wernisaż wystawy militariów ze zbiorów Piotra Wybrańca
Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego

KINO

9.02 godz. 18.20 **PODWÓJNA GRA** sensacyjny, USA, (15 lat)
10-16.2 godz. 17.00 **ROBOTY** animowana bajka, USA, (b.o.)
10-16.2 godz. 18.30 **KING KONG** s-f, USA, (12 lat)
17-23.2 godz. 17.15 **MAGICZNA KARUZELA** animowana bajka, W. Brytania, (b.o.)
17-23.2 godz. 18.40 **UKRYTE** sensacyjny, Francja, (18 lat)

USTROŃSKA

dziesięć lat temu

Marian Żyła, kierownik Estrady Ludowej „Czantoria” mówił w wywiadzie m.in.: *Zacznę od tego, że każdy koncert jest dla mnie jednakowo ważny. Są bardziej i mniej udane, a zależy to od wielu czynników, przede wszystkim od predyspozycji występujących i od odbioru publiczności, co czuje się od razu na początku. Dobre przyjęcie od razu dodaje otuchy. Szczególnie udanych koncertów było kilka: ostatni setny koncert na Zawodziu, kilka innych dla wczasowiczów, którzy reagują bardzo spontanicznie, często pytając o nasze nagrania.*

Podczas sesji Rady Miasta 25 stycznia 1996 roku: *Najważniejszym punktem obrad było przyjęcie budżetu miasta na rok 1996. [...] Interpelację w sprawie przewlekłego załatwiania wniosków mieszkańców o założenie telefonu i w sprawie powstającego przy ul. Grażyńskiego - obok restauracji Wrzos - kiosku, złożył radny Rudolf Krużolek. Odpowiadał burmistrz. Do Telekomunikacji Polskiej S.A. skierowano odpowiednie pismo. Co się tyczy kiosku, to stawiający go uzyskali od architektów UM decyzję lokalizacyjną na obiekt tymczasowy. Karol Kuśba poinformował, że projektował ten kiosk, lecz to co powstaje, nie ma nic wspólnego z jego koncepcją.*

Mimo typowych zimowych temperatur w pierwszym tygodniu ferii nie napadało zbyt dużo śniegu. Na Czantorii trasy narciarskie są zamknięte, nie działa wyciąg orczykowy.

W styczniu wielu z nas „powaliła” grypa. Zapytaliśmy lekarza weterynarii Zbigniewa Blimke czy podobną zachorowalność odnotowano wśród zwierząt. - Epidemie grypy to zjawisko typowe ludzkie - stwierdził Z. Blimke. Dowiedzieliśmy się, że psy tracą odporność na mrozie i dlatego powinniśmy ograniczać spacer z psem, gdy jest szczególnie zimno. Ostatnio mieliśmy do czynienia ze wzmożonymi zachorowaniami na nosówkę i nadstrą postaci wirusowego zapalenia jelit, szczególnie wśród psów z ustronjskich osiedli. Dlatego do minimum należy ograniczać kontakty naszych czworonogów z innymi psami.

W Szkole Podstawowej Nr 3 w Polanie odpoczywają dzieci młodzież z Mińska Mazowieckiego, Łodzi i Stalowej Woli. Z Mińska przyjechał do nas Klub Sportowy Olimp, a konkretnie 21 dziewcząt z sekcji siatkówki. - Eżesizaj nie będzie treningu - przywitały trenera dziewczęta. - My się nie możemy ruszać. - Po prostu potrzebna będzie mocniejsza rozgrzewka - odpowiadał. (mn)

DZIEWCZYNY PRZESZŁY

19 stycznia w Chybiu rozegrano Powiatowy Drużynowy Turniej Tenisa Stołowego Szkół Podstawowych. W grach indywidualnych uczestniczyło po trzech reprezentantów danej szkoły, którzy otrzymywali określoną ilość punktów za zajęte miejsce. O miejscu drużyny decydowała łączna suma punktów trzech zawodników. 4. miejsce w rywalizacji dziewcząt zajęła **Joanna Łupieżowiec** ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Nierodźmiu. Dzięki niej, a także **Joannie Puzoń** na 10. miejscu i **Izabeli Haratyk** na 13. miejscu zawodniczki z „szóstki” zajęły drużynowo 2. miejsce. Chłopcy zajęli 8. miejsce i nie przeszli do następnego etapu. Dwa dni wcześniej również w Chybiu rywalizowali gimnazjaliści. Tu awans do finału rejonowego uzyskały zawodniczki Gimnazjum w Chybiu, Gimnazjum w Goleiszowie i Gimnazjum nr 1 w Ustroniu. Indywidualnie najlepiej z „naszych” zagrała **Dominika Kozik**, która zajęła 2. miejsce. Chłopcy zostali sklasyfikowani na 6. miejscu. (mn)

USTRÓŃ POWALCZY

27 stycznia w MDK „Prażakówka” odbyły się Drużynowe Szkolne Mistrzostwa Ustronia w Szachach. Startowano w czterech kategoriach wiekowych. W rocznikach 1998 i młodszych najlepsza była **Dominika Krakowczyk** (Przedszkole nr 1), na drugim miejscu ex aequo znaleźli się **Przemysław Gawełek** (Przedszkole nr 2) i **Dawid Goryczka** (SP-2). Wśród roczników 1996 wygrał **Zygmunt Loter**, drugi był **Łukasz Stoszek**, trzeci **Michał Skórczewski** (wszyscy z SP-2). Roczniaki 1994: 1. **Kacper Tochowicz** (SP-2), 2. **Tomasz Abram** (SP-6), 3. **Łukasz Pilch** (SP-2). Roczniaki 1992: 1. **Grzegorz Kalisz** (G-2), 2. **Filip Karolonek** (SP-1), 3. **Aneta Koźlak** (SP-2). Po zsumowaniu wyników poszczególnych szkół klasyfikacja drużynowa przedstawia się następująco: 1. SP-2 – 20,5 pkt., 2. SP-1 – 7 pkt., 3. SP-6 – 5 pkt., 4. G-2 – 5 pkt., 5. P-1 – 3 pkt., 6. P-2 – 1,5 pkt.

Sędzią zawodów był **Andrzej Misiuga**, szachista pierwszoligowy, prowadzący kółko szachowe w MDK „Prażakówka”.

- W zajęciach regularnie uczestniczy 14 osób. Spotykamy się co wtorek od godz. 16-19 – mówi A. Misiuga. – Przychodzą dwie zawodniczki z zerówek, są uczniowie trzecich klas gimnazjów. Przychodzą też sporadycznie starsi, zdarzają się szachiści-kuracjusze przebywający w sanatoriach. Cieszyńskie to teren ze sporymi tradycjami szachowymi. Sam jestem wychowankiem Izzydora Palowskiego, miałem szczęście grać w Olimpij Goleiszów, gdzie była cała plejada doskonałych zawodników, mistrzów Polski. Zajęcia w Prażakowce to bardziej rekreacja, choć dostrzegam, że rodzice uczą grać dzieci w szachy. Niektórzy bardzo dobrze się zapowiadają, ale do tego konieczne byłyby regularne treningi. Przy profesjonalnym szkoleniu mogliby tu wyrosnąć mistrzowie. Mam w planie, że gdy minie okres nauki podstaw, postaramy się o bardziej regularne szkolenie. Na razie cieszą się samą grą, ale chcąc myśleć o sukcesach, trzeba trenować. Myślę, że na tegoroczny turniej gmin w Strumieniu, a są to prestiżowe zawody, Ustroniu wystawi reprezentację i powalczy.

Wojśław Suchta



Młodzież chce grać w szachy.

Fot. W. Suchta

9 lutego 2006 r.



Młodzi skoczkowie z Wisły Ustronianki najlepsi w kraju. Fot. W. Suchta

PUCHAR PREZESA

Zakończył się cykl konkursów skoków narciarskich dla najmłodszych zawodników „Lotos Cup 2006”. Nie jest to jednak koniec sezonu. Przed młodymi skoczkami jeszcze kilka konkursów. Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży rozpocznie się 13 lutego w Karpaczu. Będzie to niewątpliwie sprawdzian dla młodych narciarzy z Beskidów. Wcześniej, bo już w najbliższy weekend, dojdzie do spotkania najlepszych młodych polskich skoczków na skoczniach w Wiśle Centrum. Zresztą nie tylko polskich, bo swój udział zapowiedzieli też zawodnicy zza granicy. **Otwarty Konkurs w Skokach Narciarskich o Puchar Prezesa Ustronianki rozpocznie się w sobotę 11 lutego o godz. 10.00.** Wystartują skoczkowie roczników 1998 i młodszych – skocznia K-17, roczników 1996-97 – skocznia K-23, roczników 1994-95 – skocznia K-40, roczników 1992-93 – skocznia K-40.

Warto zwrócić uwagę, że wystartują skoczkowie rocznika 1998 i młodszy, dla których nie organizuje się zawodów. Robi to specjalnie trener Wisły Ustronianki Jan Szturc, by i ci najmłodsi mogli się zaprezentować. Zawody będą też ciekawe ze względu na zapowiadany rewanż Klimka Murańki z Zakopanego za Lotos Cup. Tegoroczna edycja Pucharu Lotos Cup dla młodych skoczków zakończona została zawodami w Zakopanem w ostatni weekend. Cały cykl okazał się sukcesem skoczków z Wisły Ustronianki. Na dziewięć miejsc na podium jedynie na dwóch stanęli zawodnicy innych klubów niż Wisła Ustronianka.

Dwóch skoczków Wisły Ustronianki pojedzie na Olimpiadę. To oczywiście Adam Małysz i Rafał Sliż. Szansę na wyjazd miał również ustroniak Piotr Żyła, jednak nie najlepiej zaprezentował się podczas Pucharu Świata w Zakopanem.

Wojśław Suchta

PIOTR WYGRAŁ KONTYNENTALNY

Ustroniak **Piotr Żyła** (KS Wisła Ustronianka) został zwycięzcą konkursu zaliczanego do klasyfikacji Pucharu Kontynentalnego w skokach narciarskich, który odbył się 4 lutego w austriackim Villach. Skoczek rodem z Ustronia po pierwszej serii plasował się na siódmej pozycji ze stratą trzech punktów do prowadzącego Maximiliana Mechlera. W finałowej serii Żyła skoczył 99 metrów i o 0,5 punktu pokonał trzech zawodników, którzy uplasowali się na drugiej pozycji. To największy indywidualny sukces Piotra w dotychczasowej karierze. W niedzielę już nie stanął na podium, ale po dwóch dobrych skokach zajął nieźle ósme miejsce. Znacznie słabiej spisał się **Tomisław Tajner** (AZS AWF Katowice), który zakończył zmagania w Villach na pięćdziesiątej drugiej i czterdziestej pierwszej pozycji. (mn)

Gazeta Ustrońska 15



Rok temu najlepsza była Dominika Kozik. Fot. M. Niemiec

TURNIEJ PING-PONGA

11 lutego w sobotę i 12 lutego w niedzielę rozegrany zostanie XII Turniej Tenisa Stołowego „O Puchar Miasta Ustronia”, na który zaprasza Towarzystwo-Rekreacyjno-Sportowe „Siła” i Urząd Miasta. Pierwszego dnia rywalizować będą uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów w kategorii zrzeszeni i niezrzeszeni. Drugi dzień zawodów upłynie pod znakiem zmagania uczniów szkół średnich, seniorek i seniorów w dwóch kategoriach wiekowych. Pingpongiści rozpoczną Turniej o godz. 9.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. Zapisać można się przed rozpoczęciem imprezy od godz. 8.00. Do turnieju będą dopuszczeni zawodnicy tylko w obuwiu sportowym z jasną podeszwą. W niedzielę tylko niezrzeszeni w klubach. Tradycyjnie największy ciężar organizacji weźmie na siebie Kazimierz Heczko, sędzią głównym będzie Jerzy Hojnacki, sędziami pomocniczymi: Małgorzata Lasota, Andrzej Buchta, Sylwester Rucki.

(mn)

POZIOMO: 1) pięciopalczysta, 4) droga leśna, 6) wesołek wśród ptaków, 8) wyznaczają trasę kutrom, 9) gatunek kawy, 10) bilet na kilka imprez, 11) opłata pocztowa, 12) ptak, co nie fruwa, 13) kraina historyczna w Grecji, 14) jedzonko dla pieca, 15) bursa szkolna, 16) sąsiadka Europy, 17) za krosnami, 18) dopływ Odry, 19) dzień w kalendarzu, 20) wytworna kobieta.

PIONOWO: 1) pisała je Z. Nałkowska, 2) pod batutą dyrygenta, 3) błyskotliwość, 4) lekarka z wiertłem, 5) dawna droga kupiecka, 6) zbiór pieśni religijnych, 7) despota, tyran, 11) dopływ Dunajca, 13) boksował w Czarnych Słupsk, 14) wynalazca maszyny parowej.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 17 lutego 2006 roku.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 4

ZASYPAŁO NAS NA BIAŁO

Nagrodę 30 zł otrzymuje ANNA RASZKA z Ustronia, ul. Traugutta 9. Zapraszamy do redakcji

Witejcie!

Lóż mi się już ta zima, a tu końca nie widać. Ledwo rano człowiek stanie, a zozdrzi do łokna, przez kiere mało co się uwi-dzi, bo mróz taki sakramyncki rozmaite mustry wymalował, toż by sie zarozuutko naspadek hópnyło pod pierzine. Nale głód jednakowoż wygno mie nie jyno z łóżka, ale i z chalupy po jakisi codziynne sprawunki.

Toż idym do tego sklepu kaj móm nejtblizyj, bo przeca na chod-niku ślisko jak diabli. Człowiek sie boji, że ukiełznie i rypnie sobóm, a jeszcze kości połómie, toż ponikiedy aji płota przy chod-niku sie przichycym i tak krok po kroczku sie szmatlym. Nie dziwota, że w lecie tóm samóm ceste przynđym przez pore minut, a w zimie trzeja mi na to aji pół godziny. Nale jak już dónđym do sklepu, to se mantel łodepnym, bo tam dycki ciepłutko i już z daleka świyży chlebiczek wónio, toż sie tam tak delektujym tymi sprawunkami. Mało co kupiy, nale tak se rada pomasz-kiecy. Łoto łaji natydydym jednóm žymle z makym, a drugóm grachamke, kónsek leberki, ze trzi plasterki precwórsztu, ja-kómsik małóm czekuladke, ako pore łóntónów. A ponikiedy szmatlym sie pomiyndzy tymi regalami aji półdrugu godziny. Towar se połogłóndóm, reklamy poczytóm, podziwóm sie co insi kupujóm, a ponikiedy spótkóm jakiego znómeogo to też cosi pufu-lómy.

Łoto łóksrowowałach szefówóm tego sklepu jak przjmowała akwizytorów z towarym. Byli to młodzi ludzie - synek i dzielcha. Toż tak już byli uprzejmi i mili dło ni, a łona cosik jyno łurczala pod nosym, nie sie ji nie podołalo. Z szuróm gymłóm cosi du-drała. Tak se myślým, że dziepro w taki sytuacji jak łodnoszymy sie do miyni łód nas ważnego człowieka poznać wiela my sóm werci. Bo pewnie jakty ku ni prziszel jaki przełożóny, to też łylały miło, nale przed tymi młodymi chciała ukózać swojóm władze. Toż taki móm atrakcje tej zimy, że se po sklepach pocho-dzym i cosi pomedytujym.

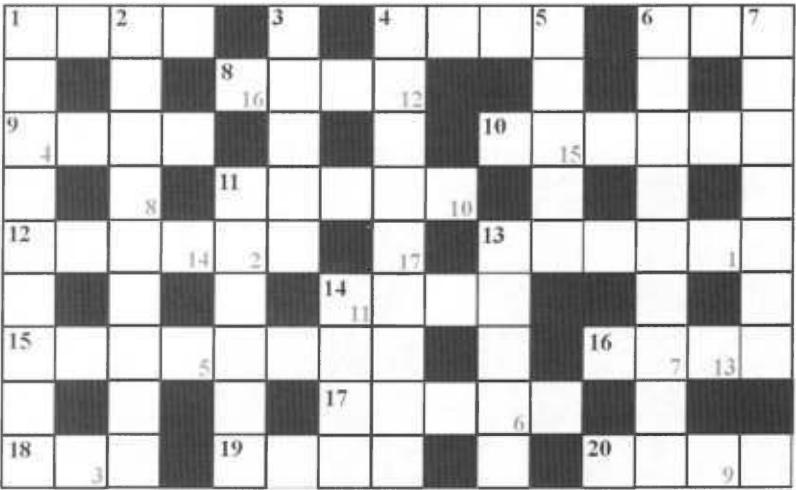
Hela

DWA RAZY DRUGI

Bardzo dobrze spisali się reprezentanci naszego regionu podczas VI Memoriału Jana Mądrego czyli Mistrzostw Karkonoszy, które odbyły się 28 i 29 stycznia w Jakuszycach. Jest to zasługa między innymi ustroniaika **Piotra Śliwki**, reprezentującego AZS AWF Katowice. W biegu na 10 km stylem klasycznym zajął 2. miejsce, w niedzielę w biegu łączonym na dystansie 2x10 km również przybiegł zaraz za zwycięzcą.

(mn)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia Madar** - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 3.2.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 10.2.2006 r.